

KOŚCIÓŁ WOBEC ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO

*IDEA PRZEWODNIA — Funkcja krytyczna — Zasady ładu społeczno-gospodarczego
SPOŁECZEŃSTWO I GOSPODARKA W DOBIE PRZEMIAN — Dzieło reform
— Zasadnicze wymiary kryzysu społecznego — Rozdzwięk pomiędzy kulturą materialną a kul-
turą religijno-moralną*

*CELE I DROGI — Wskazania strukturalne — Etyka pracy i gospodarowania — Zagad-
nienia formacji i informacji — Zadania ekologiczne — Środki ekonomiczne Kościoła*

1. Synod Plenarny, przypominając Ewangelię społeczną, upominając się o naj-słabszych i wskazując wszystkim „motywy życia i nadziei”, korzysta z bogatego skarbcza nauki społecznej Kościoła, która jest wielką syntezą Objawienia oraz wielo-wiekowego doświadczenia synów i córek Kościoła, trudzących się przy „kwestii so-cjalnej”. W dniu dzisiejszym można już mówić o „prawdziwym korpusie doktrynal-nym”¹, poczynsz od „wielkiej karty” nauki społecznej Kościoła — encykliki „Re-rum novarum” Leona XIII aż po „Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym” i „orędzie społeczne” Jana Pawła II, które jest szczególnym darem dla Polaków. Ojciec Święty rozumie bowiem dramatyzm i chwałę polskich dziejów i zna trud ciężkiej pracy. Jeśli dobrze wsłuchać się w jego encykliki: „Redemptor ho-minis”, „Laborem exercens”, „Sollicitudo rei socialis” i „Centesimus annus”, a tak-że w inne dokumenty społeczne, można odczuć, jak mocno odzywają się w nich szlachetne dzieła polskich społeczników, „sierpień 1980 roku”, słowa Ks. Jerzego Popiełuszki, strach bezrobotnych i tęsknoty milionów rodaków za lepszym jutrem. Synod Plenarny, idąc za tym wzorem, uważa za swój obowiązek wsłuchanie się w tra-dycję społeczną Kościoła, ale także w głos tych, o których łatwo zapomnieć w poli-tyczno-ekonomicznym rachunku zysków i strat: ubogich, pokrzywdzonych i nie mających władzy; przyszłych pokoleń, które będą zamieszkiwać naszą ziemię i ko-rzystać z jej zasobów; niemych stworzeń, z utęsknieniem oczekujących objawienia się wolności i chwały dzieci Bożych (por. Rz 8, 20–22). W ten sposób pragniemy dać przesłanki i zalecenia dotyczące kształtowania życia społeczno-gospodarczego, kierującego się kryteriami dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, pomocni-czości i solidarności.

2. Sierpień 1980 roku, który na trwałe wpisał imię polskiego robotnika w dzie-je współczesne, „rozpoczął się — jak pisze Ojciec Święty w encyklice „Centesimus annus” — wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robot-

Źródła

Sierpień
1980 roku

ników pozbawiły prawomocności ideologię, która chciała przemawiać w ich imieniu, a czerpiąc z własnego trudnego doświadczenia pracy i ucisku odnalazły czy niejako odkryły na nowo pojęcia i zasady nauki społecznej Kościoła². Polska „Solidarność” najbardziej wymownie ukazała związek pracy i życia gospodarczego z ludzką godnością i wolnością, z prawdą i wiarą w kochającego i sprawiedliwego Boga.

Dzisiaj, po odzyskaniu suwerenności, niezwykle ważnym zadaniem jest kontynuowanie rozpoczętego w 1980 roku dzieła „pracy nad pracą” i porządkowanie domu ojczystego. Synod Plenarny wyraża radość z podjętych w ostatnich latach odważnych reform społeczno-gospodarczych oraz licznych przejawów przedsiębiorczości i twórczych inicjatyw, które stawiają Polskę na czele krajów dokonujących przekształceń ustrojowo-gospodarczych po upadku komunizmu. Nie może jednak nie dostrzegać coraz większego rozdźwięku pomiędzy Ewangelią społeczną Kościoła a niektórymi procesami przekształceniowymi w Polsce, w wyniku których bogaci, często dawni władcy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stają się ponad wszelką miarę bogaci, a biedni coraz biedniejsi.

IDEA PRZEWODNIA

Obowiązek
przestrzegania
siódmego
przykazania
i zwiastowania
Ewangelii
społecznej

3. Siódme przykazanie Dekalogu „zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzenia bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską³. Chrześcijanie nie mogą dzielić chleba przy stole Pańskim, nie dzieląc jednocześnie chleba powszedniego. Nie można kochać Boga, którego się nie widzi, nie kochając brata, którego się widzi (por. 1 J 4, 20). Niepodobna oddzielić świętowania wiary od praktyki sprawiedliwości. Głoszenie zbawienia bez wsłuchania się w potrzeby świata może skończyć się światem głuchym na orędzie zbawienia.

Posłannictwo Kościoła różni się jednak od zadań i uprawnień władz politycznych i społeczno-gospodarczych. Troszczy się on „o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszcześcić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych⁴. Dlatego Kościół, chociaż nie daje szczegółowych wskazań, wlewa światło i siłę, nadzieję i odwagę, niezbędne do działania na rzecz sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa, wydaje osąd krytyczny wobec wszelkich przejawów niesprawiedliwości oraz formułuje idee przewodnie dla kształtowania ładu społeczno-gospodarczego⁵.

Funkcja krytyczna

Zakres funkcji
krytycznej

4. Kościół spełnia swoją funkcję krytyczną, gdy sprzeciwia się niesprawiedliwości, nieładowi społecznemu, korupcji i uciskowi, a zwłaszcza ideologiom, które opierając się na niepełnych i błędnych koncepcjach człowieka, budują systemy społeczno-gospodarcze, godzące w dobro osoby ludzkiej, naruszają jej prawa oraz ograni-

czają, a nawet uniemożliwiają właściwy rozwój. Dlatego zarówno w nauczaniu społecznym Kościoła, jak i w działalności tzw. katolicyzmu społecznego długą i bogatą historię ma wątek radykalnej krytyki dwóch systemów ideologicznych: socjalizmu (kolektywizmu) i liberalizmu (kapitalizmu). Sąd moralny Kościoła pozostaje przy tym adekwatny do przemian w obrębie tych ideologii oraz do ewolucji opartych na nich systemów gospodarczych.

5. Kościół zarzuca marksizmowi popełnienie „błędu antropologicznego” w ekonomii. System komunistyczny rozpatrywał bowiem człowieka jako cząstkę organizmu społecznego. W rezultacie całkowicie podporządkowywał dobro jednostki działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego. Utrzymywał, że dobro to można urzeczywistnić nie uwzględniając samodzielnego wyboru jednostki i niezależnie od przyjęcia przez nią odpowiedzialności za dobro czy zło. Odsuwał na dalszy plan pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny. Skutkiem tej błędnej koncepcji osoby był sprzeciw wobec własności prywatnej. Człowiek, pozbawiony wszystkiego, co mógłby nazwać „swoim”, oraz możliwości zarabiania na życie dzięki własnej inicjatywie i przedsiębiorczości, stawał się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawowali nad nią kontrolę. Utrudniało to znacznie zrozumienie godności osobowej i zamykało drogę do tworzenia autentycznej wspólnoty ludzkiej. Według nauki społecznej Kościoła, wyrazem społecznej natury człowieka nie jest jedynie państwo, ale także różne grupy pośrednie, poczynając od rodziny, a kończąc na wspólnotach gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które posiadają swą własną autonomię. Ta właśnie „podmiotowość” społeczeństwa wraz z podmiotowością osoby została unicestwiona przez „socjalizm realny”.

Błąd antropologiczny komunizmu

Kościół uważa, że u podstaw tego „błędu antropologicznego” znajduje się negacja Boga. Odpowiadając bowiem na wezwanie Stwórcy, zawarte w samym istnieniu rzeczy, człowiek uświadamia sobie swą transcendentną godność. Każda osoba ludzka winna dać tę odpowiedź i żaden mechanizm społeczny czy „kolektywny” nie może jej w tym zastąpić. Negacja Boga prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby⁶.

6. Ideologia komunistyczna, zbudowana na „kłamstwie antropologicznym”, przeniknęła niemal wszystkie sfery aktywności ludzkiej. Dlatego Kościół zachęca młode demokracje, aby dokonując przekształceń gospodarki, widziały pozostałości komunizmu i w tworzonych modelach życia społeczno-ekonomicznego wystrzegaly się nadmiernej interwencji państwa, która szkodzi wolności gospodarczej, jak i obywatelskiej⁷.

Postkomunizm w gospodarce

7. Krytycznej czujności wymaga też typ „państwa opiekuńczego”. Państwo to, interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost struktur publicznych, w których dominuje logika biurokratyczna, a nie duch służby⁸. Nie odpowiada ono zasadzie pomocniczości, gdyż powoduje zanik inicjatywy oraz odpowiedzialności poszczególnych osób i małych społeczności za siebie i swoich najbliższych.

Państwo opiekuńcze

8. Odrzucenie socjalistycznego systemu gospodarowania nie oznacza, że Kościół zaleca „niepohamowany kapitalizm”⁹. Kapitalizm „udowodnił” wprawdzie swoją ekonomiczną przewagę, przewyżczając wiele form wyzysku ekonomicznego, ale nie uchronił się przed instrumentalnym traktowaniem człowieka i całych grup społecz-

Kapitalizm

nych¹⁰. Dlatego współczesna krytyka kapitalizmu przez Kościół skierowana jest nie tyle przeciw konkretnemu systemowi gospodarczemu, ile raczej przeciw pewnemu systemowi etyczno–kulturowemu, na którym opierają się różne modele i rozwiązania ekonomiczne¹¹.

Historia zdaje się potwierdzać, że „wolny rynek jest najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów i zaspokojenia potrzeb”¹². Kościół uznaje, że także zysk odgrywa pozytywną rolę jako wskaźnik dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Liczne i ważne ludzkie potrzeby, pragnienia, oczekiwania i nadzieje nie są i nie mogą być jednak zaspokojone przez rynek. Zysk także nie jest i nie powinien być jedynym regulatorem działalności przedsiębiorstwa. Dlatego żaden system nie może absolutyzować wolności gospodarczej, lekceważąc jej wymiar etyczny i religijny¹³.

Kościół zdecydowanie krytykuje kapitalizm, „w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej”¹⁴. Z tego też względu katolicka nauka społeczna występuje przeciw niczym nie ograniczonemu mechanizmowi wolnej konkurencji i przestrzega przed niebezpieczeństwem przyjęcia postawy bałwochwalczej wobec rynku¹⁵.

Jan Paweł II naucza, że neoliberalizm „czerpiąc z wąsko pojętego ekonomizmu, ogłasza zysk i prawa rynkowe jako absolutne kryterium, ze szkodą dla poszanowania osoby ludzkiej i całych narodów”¹⁶.

Kościół odrzuca także kapitalistyczny ustrój gospodarczy rozumiany „jako system zabezpieczający absolutną dominację kapitału oraz własności narzędzi produkcji i ziemi nad podmiotowością i wolnością pracy człowieka”¹⁷. Konsekwencją tej dominacji jest nastawienie jedynie na zwiększanie produkcji i zysku z zapoznaniem samorealizacji człowieka”¹⁸.

W katolickiej nauce społecznej poddaje się nadto krytyce model konsumpcyjnego „społeczeństwa dobrobytu” i związane z nim zjawiska negatywne: styl życia nastawionego wyłącznie na posiadanie, gdy „człowiek wikła się w sieć fałszywych i powierzchniowych satysfakcji”, nadmierne i nieuporządkowane zużywanie zasobów, niszczenie „środowiska ludzkiego” itp.¹⁹.

Zasady ładu społeczno–gospodarczego

Idea przewodnia

9. Kościół nie ogranicza swych zadań wyłącznie do funkcji krytycznej wobec różnych ustrojów społeczno–gospodarczych. Zarówno przez swoje nauczanie, jak i przez czynną obecność chrześcijan w życiu gospodarczym, niesie światło Chrystusa „na współczesne areopagi ekonomii”²⁰. Pamięta przy tym, że dziedzinie gospodarki przysługuje słuszny zakres autonomii. Jest to „autonomia względna”²¹, niemniej każde jej naruszenie stanowi zagrożenie i dla porządku gospodarczego, i dla autorytetu Kościoła. „Ruch gospodarczy powinien zatem rozwijać się wedle własnych metod i praw, ale w granicach porządku moralnego, żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka”²².

W związku z tym Kościół w swym nauczaniu społecznym „nie proponuje żadnych modeli”²³, nie ma też ambicji wytyczania „trzeciej drogi” rozwoju społeczno–gospodarczego²⁴. Nie da się bowiem określić jakiegось jedyne, idealnego modelu, właściwego zawsze i wszędzie. Koncepcja ekonomii winna być rezultatem „wy-

siłku tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy społeczne, gospodarcze i ekologiczne. Tym wysiłkom budowy sprawiedliwego ładu społeczno-gospodarczego Kościół ofiaruje ideę przewodnią w postaci swojej nauki społecznej²⁵.

10. Punktem wyjścia i naczelną zasadą katolickiej nauki społecznej jest całościowa koncepcja osoby ludzkiej i społeczeństwa: „rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysków czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka”²⁶. Wokół tej koncepcji ogniskują się inne podstawowe zasady społeczne: dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, solidarności i pomocniczości. Wyrażają one istotę życia społecznego oraz wpływają na działanie w sferze moralności indywidualnej i kształtowanie ładu społeczno-gospodarczego.

11. Każda wspólnota, także gospodarcza, organizuje się wokół jakiegoś dobra określającego jej sens i cel. Dobro wspólne „obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość”²⁷. Urzeczywistnienie dobra wspólnego wymaga pewnego porządku: reguł, instytucji, organów itp., umożliwiających poszczególnym podmiotom indywidualnym i zbiorowym zgodną realizację własnych interesów w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów, z poszanowaniem wolności. Wobec wielości wspólnot, w których toczy się życie społeczne, a także wobec gwałtownych przemian, którym ono podlega, zakres dobra wspólnego w którym każdy uczestniczy, wymaga ciągłej konkretyzacji. Zawsze obejmuje ono jednak poszanowanie osoby ludzkiej i jej podstawowych praw, w tym prawa do pracy i do własności prywatnej, a także dobrobyt i zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy oraz pokój, czyli trwałość i bezpieczeństwa sprawiedliwego porządku²⁸.

12. Zasada solidarności ugruntowana jest w społecznej naturze człowieka i ukierunkowaniu społeczeństwa na dobro osób. Wszyscy doświadczamy wspólnego losu, jesteśmy zależni nie tylko od siebie, ale i od społeczeństwa. Wynika z tego moralna powinność podejmowania odpowiedzialności za siebie wzajemnie i za całe społeczeństwo, którego jesteśmy członkami. Wspólnota również ma zobowiązania względem swych członków, wyrażające się w kształtowaniu sprawiedliwego porządku społecznego. „Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania”²⁹.

Solidarność jako „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego dotyczy wszystkich; wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”³⁰. Szczególnego znaczenia nabiera ona w sytuacji zagrożenia przez „struktury grzechu”³¹. Staje się wtedy jedynym sposobem przywrócenia sprawiedliwości i może wymagać zaangażowania się dla dobra bliźniego, wraz z gotowością ewangelicznego „zatrącenia się «na rzecz dobra drugiego»”³². Bez wątpienia „problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności wobec ubogich, solidarności między osobami boga-

Personalizm

Zasada
dobra
wspólnegoZasady
solidarności
i sprawiedliwości
społecznej

tymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami”³³. Wyliczone formy solidarności nie wyczerpują oczywiście wszystkich kierunków tych relacji. W samym tylko obrębie pracy „potrzebne są coraz to nowe formy solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy”³⁴. W zmieniających się układach społecznych faktyczna „proletaryzacja” obejmuje bowiem niekiedy i te warstwy społeczne, które przedtem jej nie doświadczyły, na przykład pewne kategorie pracującej inteligencji³⁵. Kościół uznaje za swe szczególne posłannictwo preferencyjną opcję na rzecz ubogich, dotyczącą ubóstwa materialnego, ale także kulturowego i religijnego³⁶.

Zasada solidarności międzyludzkiej, narodowej i międzynarodowej przejawia się również w trosce o ochronę środowiska naturalnego. Solidarność ta domaga się zachowania dla przyszłych pokoleń części otrzymanych od Boga naturalnych zasobów Ziemi i całego bogactwa przyrody ożywionej w postaci różnorodności gatunków zwierząt i roślin.

Zasada
pomocniczości

13. Zasada pomocniczości (subsidiarności) stoi na straży godności osoby i chroni swobodną inicjatywę społeczną. Wyraża się ją następująco: to, co jednostka i mniejsza społeczność zdolna jest wykonać o własnych siłach, tego społeczność większa (np. państwo) nie ma prawa jej odbierać. Państwo i wyższe instancje winny zapobiegać problemom, a w przypadku ich pojawienia się interweniować i „pomagać” dopiero wówczas, kiedy jakaś sytuacja lub zadanie przekracza możliwości jednostki lub niższych instancji³⁷. Państwo i struktury wyższe mają pobudzać działania oddolne przez „pomoc dla samopomocy”.

Zasada pomocniczości jest zarazem zasadą kompetencji — określone zadania mają podejmować najpierw wspólnoty podstawowe, czyli najbliższe osobie ludzkiej (rodzina, wspólnota sąsiedzka, samorząd lokalny itp.). Tworzą one najlepsze warunki do podjęcia samopomocy w celu skutecznego rozwiązania problemów indywidualnych i społecznych.

Zasada pomocniczości stanowi barierę dla wszelkiej nieuzasadnionej centralizacji i monopolizacji. Służy też jako drogowskaz właściwego określenia gospodarczych funkcji państwa i struktur ponadpaństwowych. Państwo ma przede wszystkim tworzyć i gwarantować wolną przestrzeń i bezpieczne, a także sprawiedliwe ramy dla oddolnej inicjatywy prywatnej. Nie powinno uciekać się do nieuprawnionego interwencjonizmu, do regulowania życia gospodarczego za pomocą środków administracyjnych.

Ekonomia
przedsiębior-
czości

14. Współczesna katolicka nauka społeczna akceptuje „ekonomię przedsiębiorczości”, czyli „system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej”³⁸.

Każdy ma prawo do inicjatywy gospodarczej, czyli takiego swobodnego korzystania ze swoich talentów, aby przyczynić się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swych wysiłków.

Kościół wyraża uznanie dla takich mechanizmów gospodarki rynkowej, które nie tylko „ułatwiają wymianę produktów, ale w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej”³⁹.

Etos pracy
i przedsię-

15. Kościół podkreśla, że nie da się zbudować sprawnie funkcjonującego modelu społeczno-ekonomicznego bez zdrowego etosu pracy i przedsiębiorczości. Ceni

w nim zwłaszcza takie cnoty, jak zdolność do inicjatywy, rzetelność, pracowitość, oszczędność, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, a także męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych⁴⁰.

16. Katolicka nauka społeczna zwraca uwagę na poszanowanie integralności stworzenia. „Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z naturalnych bogactw roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia”⁴¹.

biorczości

Poszanowanie
integralności
stworzenia

SPÓŁCZEŃSTWO I GOSPODARKA W DOBIE PRZEMIAN

Dzieło reform

17. Synod Plenarny Kościoła w Polsce, dokonując wglądu w aktualną sytuację społeczno-gospodarczą, pragnie przede wszystkim wyrazić wdzięczność Bogu Wszechmogącemu, Panu ludzkich dziejów, za to, że pozwala nam odbudowywać oyczysty dom w warunkach niepodległego państwa. Przyczyniła się do tego wytrwała modlitwa matek i pełna troski czujność ojców, nieustępliwy upór rolników, których nawet stalinowskie więzienia nie zmusiły do oddania „ziemi, skąd nasz ród”, ofiara robotników, ryzykujących zdrowie i życie dla „wolności, pracy i chleba”, sumienna działalność ludzi kultury i nauki, odwaga opozycjonistów i cierpienie męczenników „narodowej i społecznej sprawy”. Stworzyli oni w Kościele i wraz z Kościołem, harmonię społecznego dobra, które zaowocowało „Polskim Sierpniem”, a później suwerennością⁴².

Wdzięczność
i zatroskanie

Synod oddając cześć świadectwu tysięcy osób, często bezimiennych, jest jednocześnie świadom, że komunizm pozostawił po sobie zniszczoną infrastrukturę, piramidę zadłużenia, zakłady niezdolne do poddania się regułom gospodarki wolnorynkowej i do konkurencji międzynarodowej, obszary klęski ekologicznej, poczucie krzywdy i nieumiejętność odnalezienia się wielu osób w nowych warunkach. Przypominamy te zdawałoby się oczywiste fakty, ponieważ zbyt często są zapominane. Powinny natomiast stanowić ważną przesłankę wyjaśnienia i rozumienia naszego „teraz” — system „realnego socjalizmu” trwa nadal przez swoje pozostałości w gospodarce, a jeszcze bardziej w mentalności i postawach moralnych wielu osób.

„Komunistyczne dziedzictwo” postaw wobec pracy, a także wobec własności i osobistej aktywności, rzetelność i uczciwość pracownicza oraz brak innowacyjności stanowi jedną z najważniejszych kwestii społecznych w Polsce.

18. Przeobrażenia ustrojowe i ekonomiczne po roku 1989 zapewniły obywatelom pełniejszy udział w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Nowy porządek gospodarczy oparty na prawie do wolności i inicjatywy w dziedzinie ekonomicznej, wolnym rynku, własności prywatnej i konkurencji stworzył korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości. Twórcza inicjatywa i wola pracy dla dobra Ojczyzny zaowo-

Przeobrażenia
ustrojowe
i ekonomiczne

cowaly stałym podnoszeniem się poziomu gospodarczego kraju. Mechanizmy gospodarki rynkowej wymuszają wprowadzanie nowoczesnych technologii oraz większą dbałość o jakość i konkurencyjność produktów na rynku. Integracja gospodarki polskiej ze strukturami gospodarczymi jednoczącej się Europy otwiera nowe możliwości współpracy i stwarza warunki wszechstronniejszego rozwoju.

Globalizacja

19. Po 1989 roku gospodarka polska, szybciej niż dotąd, podlega procesowi globalizacji. Oznacza ona ogólnoswiatowe otwarcie rynków dla towarów i usług, coraz większą mobilność kapitału, swobodę przemieszczania się przez osoby prowadzące działalność gospodarczą, możliwość dysponowania w skali światowej wiedzą i urządzeniami technicznymi. Procesy wytwórcze i udział w tworzeniu zysku rozkłada się na różne kraje: badania prowadzi się w krajach, w których nie ma ograniczeń prawnych; produkcję — w krajach, w których siła robocza jest najtańsza; zysk wykazuje się tam, gdzie podatki są najniższe. Globalizacja niesie jednak ze sobą niemałe niebezpieczeństwa: trudności z wpływem pojedynczych państw na ten proces, protekcjonizm państw bogatych, a nawet organizacji i funduszy międzynarodowych oraz uniformizację kultury materialnej.

Jan Paweł II zauważa: „Gwałtowny proces globalizacji sprawia, że należy jak najpilniej ustalić, kto ma być gwarantem dobra wspólnego ludzkości oraz poszanowania praw ekonomicznych i społecznych. Sam wolny rynek nie może spełniać tego zadania, jako że w rzeczywistości nie zaspokaja wielu ludzkich potrzeb”⁴³.

Zasadnicze wymiary kryzysu społecznego

Nieprzygotowanie społeczeństwa

20. Społeczństwo nie było przygotowane na zmiany jakie zaszły w życiu gospodarczym w Polsce. Grupy najsłabsze, szczególnie osoby o niskim wykształceniu, pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych, rolnicy gospodarujący na niewielkich skrawkach mało wydajnej ziemi oraz mieszkańcy małych miast okazali się bezradni wobec przekształceń społeczno-gospodarczych. Nawet jeśli sytuacja robotników jest nieco lepsza, to i w tej grupie dokonało się rozwarstwienie na pracowników przedsiębiorstw „z przyszłością” oraz tych, którzy drżą przed utratą, bądź już utracili pracę.

Fiskalizm

21. Wysoka stopa podatków podnosi próg opłacalności działalności gospodarczej, hamując dynamiczny rozwój przedsiębiorczości prywatnej, a w konsekwencji ograniczając wzrost zatrudnienia i płac. Nadmierny fiskalizm państwa wywołuje umacnianie tzw. szarej strefy w gospodarce, zniechęca do inwestowania i oszczędzania, powoduje odpływ kapitału za granicę i wpływa negatywnie na kondycję materialną rodzin i całego społeczeństwa.

Bieda i bezrobocie

22. Powstają nowe formy zróżnicowania społecznego i nowe obszary biedy. Występują one zarówno w środowiskach wiejskich, jak i w miastach.

Pod względem bezrobocia Polska znalazła się na jednym z czołowych miejsc w Europie. Proces tworzenia nowych miejsc pracy zdecydowanie nie nadąża za redukowaniem starych — w niektórych regionach co czwarty dorosły Polak pozostaje bez pracy. Szczególnie niepokojące jest bezrobocie wśród młodzieży.

Około dwóch milionów ludzi żyje w warunkach skrajnego ubóstwa. Ponad milion osób w Polsce nie posiada własnego mieszkania. Brak mieszkań dotyka szczególnie osoby młode, pragnące założyć własną rodzinę.

23. Potęguje się zjawisko „wykluczenia społecznego”, czyli gwałtownego powiększania przedziału między tymi, którzy korzystają z dokonujących się przemian, a tymi, których przemiany te niszczą. Coraz większa liczba ludzi najuboższych żyje w poczuciu ogromnej niesprawiedliwości. Ich gorzycz jest tym większa, że na skutek „wymieszania dobrego i złego” główni winowajcy nieszczęść społecznych stali się beneficjentami w wolnej Polsce. Sytuacja ta grozi utratą identyfikacji sporej części Polaków z państwem polskim.

Poczucie
krzywdy

24. W Polsce systematycznie spada przyrost naturalny. Jest to spowodowane nie tylko zmniejszającym się wskaźnikiem urodzeń, ale także wzrastającą nadumieralnością, zwłaszcza mężczyzn w młodszych grupach wiekowych. Liczba urodzeń osiągnęła pod koniec lat dziewięćdziesiątych poziom najniższy z notowanych po II wojnie światowej. Nie sposób nie łączyć tego zjawiska z niezmiernie trudną sytuacją ekonomiczną rodzin i brakiem prorodzinnej polityki państwa. Obniżające się wskaźniki urodzeń nie zapewniają już reprodukcji biologicznej i zapowiadają starzenia się społeczeństwa.

Spadek
przyrostu
naturalnego

Wysokie wskaźniki nadumieralności są rezultatem złej kondycji zdrowotnej Polaków, a ta z kolei jest następstwem niekorzystnych warunków ekologicznych, złej organizacji pracy, stosowania szkodliwych dla zdrowia technologii, a także stresów spowodowanych niedostatkami życia codziennego. Duża liczba zgonów w młodszych grupach wiekowych powoduje między innymi powiększenie się liczby rodzin niepełnych. Pociąga to za sobą nasilenie problemów socjalnych i wychowawczych.

25. Zmniejszająca się liczba urodzeń wiąże się ze zjawiskami kryzysu rodziny. Towarzyszy temu przyrost urodzeń pozamałżeńskich, osiągający w miastach niektórych województw wielkość bliską jednej piątej ogółu urodzeń.

Sytuacja
ekonomiczna
a kryzys rodziny

Od rodziców, w porównaniu z osobami bezdzietnymi, żąda się większych wyrzeczeń ekonomicznych: poziom życia rodziny z dwojgiem i większą liczbą dzieci jest znacznie niższy niż poziom życia osób bezdzietnych. Rodzice są często krzywdzeni na rynku pracy.

Rozdźwięk pomiędzy kulturą materialną a kulturą religijno-moralną

26. W ostatnich latach intensywniej zmienia się mentalność Polaków. Religijność wydaje się mieć niewielki wpływ na kształtowanie zasad i modeli życia społeczno-gospodarczego. Poważnym problemem jest osłabienie etosu pracy. Rodząca się konkurencja i dążność do sukcesu gospodarczego powodują nieraz, że środowisko pracy staje się coraz bardziej brutalne. Bezskrytyczne przejmowanie obcych wzorców kultury powoduje rosnący konsumizm i utylitaryzm życiowy.

Religijność
a wzory życia
społecznego

27. Poważnym problemem reform gospodarczych w Polsce jest niski poziom wykształcenia ludności. Rozwój nowych gałęzi przemysłu oraz upadek wielu nierentownych przedsięwzięć narzucają konieczność przekwalifikowania i doksztalcenia setek tysięcy pracowników. Powiększa się dystans między możliwościami podjęcia studiów przez młodzież z rodzin bogatych i młodzież z rodzin biednych, zwłaszcza wiejskich. Bariera ekonomiczna sprawia, że młodzież uzdolniona, pracowita, o wysokim poziomie moralnym nie ma często szans na awans społeczny.

Niski poziom
wykształcenia

28. Spuścizną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest niski poziom zorganizowanego życia społecznego. Straty w tej dziedzinie, wyrządzone centralizacją państwa

Straty
kultury życia

społecznego i jego monopolizacją ideologiczną, nie są — zgodnie z zasadą „długiego trwania” procesów społecznych — możliwe do szybkiego odrobienia. Postulat odnowy kultury życia społecznego wedle zasady „brania swoich spraw we własne ręce”, nie znajduje szerokiego rezonansu, a nawet rodzi frustracje.

Łamanie 29. Jednym z elementów zagrażających harmonijnemu rozwojowi człowieka jest trzeciego wynikające z laicyzacji życia społecznego powszechne łamanie przykazania dotyczącego przykazania świętowania Dnia Pańskiego. O poważnej desakralizacji niedzieli świadczy organizowanie i podejmowanie w tym dniu dodatkowej pracy zarobkowej, wykonywanie ciężkich prac w gospodarstwach rodzinnych, dokonywanie zakupów w supermarketach czy na giełdach samochodowych.

CELE I DROGI

Wskazania strukturalne

Kościół a reforma 30. Kościół, zgodnie ze swoim posłannictwem i w granicach swoich kompetencji, stara się współuczestniczyć w trudnym procesie przemian gospodarczych: gospodarcza wskazuje społeczno—etyczny wymiar reform strukturalnych i najgłębszy sens działalności ekonomicznej, usuwa stereotypy odnoszące się do angażowania w działalność gospodarczą i motywuje do wytrwałości jednostki i inne podmioty życia społeczno—gospodarczego. Szczególna rola w tym dziele przypada świeckim.

Synod przypomina, że działalność społeczno—gospodarcza ma swój wymiar duchowy i etyczny oraz stanowi sposobność do składania chrześcijańskiego świadectwa. Dlatego katolicy, przezwyciężając wszelkie obawy i uprzedzenia, a także kierując się poczuciem współuczestnictwa i odpowiedzialności za Ojczyznę, powinni podejmować działalność społeczną i gospodarczą. Wobec „radykałnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawidłowościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej”⁴⁴.

Solidarność 31. Ojciec Święty mówił w 1987 roku na gdańskiej Zaspie: „«Jeden drugiego w dziele reform brzemiona noście» — to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni — przeciw drugim. I nigdy brzemie dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich”⁴⁵. Zasada solidarności pełni niezwykle ważną funkcję także dzisiaj, na obecnym etapie przekształceń ustrojowych i przemian gospodarczych w Polsce. Synod prosi władze państwowe Rzeczypospolitej, aby — wydobywając Polskę z zapaści ekonomicznej, do której doprowadziły rządy komunistyczne, kierowały się nie tylko logiką prywatyzacji, rentowności i rynkowości, lecz — mocniej niż dotąd —

logiką sprawiedliwości, rozumianej m.in. jako niedopuszczanie do zbytniego zróżnicowania dochodów.

Synod wzywa katolików do solidarności z prowadzącymi wielkie dzieło reform społecznych i gospodarczych. Należy podejmować z nimi współpracę, tłumaczyć sens reform innym, ukazywać błędy, brać udział w rzeczowej debacie społecznej. Nie wolno natomiast ośmieszać tego, co jest wznoszeniem zrębów suwerennej Ojczyzny, a tym bardziej posługiwać się oszczerstwami czy obelgami. Szczególnie pracownicy mediów zobowiązani są do sumiennej informacji o reformach, do bezstronności i okazywania dobrej woli, do nie ulegania grom politycznym i naciskom grup interesów.

Synod prosi wszystkich katolików — członków władz samorządowych oraz rad nadzorczych rozmaitych spółek, aby pamiętali, że żądanie i pobieranie niewspółmierne wysokich wynagrodzeń jest wyrazem braku poczucia solidarności z milionami ludzi ubogich i odbiera im nadzieję na sprawiedliwe urządzenie ojczystego domu.

32. Synod apeluje do władz państwowych, aby prowadziły taką politykę gospodarczą i społeczną, która umożliwiłaby jak najszybsze zakończenie procesu restrytywizacji.

Restrytywizacja

33. Pilnym zadaniem jest reforma systemu podatkowego, mająca na celu równe rozłożenie ciężarów i sprzyjanie tworzeniu dodatkowych miejsc pracy. System ten powinien być stabilny i sprawiedliwy, a także powinien uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu podatnika.

Reforma systemu podatkowego

34. Władze państwowe, w celu osiągnięcia harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, powinny więcej uwagi poświęcić sektorowi usług, którego rozwój w mieście i na wsi stwarza nowe miejsca pracy, a ludność wiejską powstrzymuje od zbyt dużej migracji ku wielkim aglomeracjom miejskim.

Rozwój usług

35. Władze państwowe i samorządowe powinny sprzyjać rodzinie, prowadząc działania zabezpieczające jej godziwe warunki egzystencji (płaca rodzinna, preferencje dla rodzin wielodzietnych, świadczenia materialne wobec matek wychowujących dzieci) oraz ułatwiając jej pełnienie naturalnych funkcji. „Karta Praw Rodziny” jest dobrą podstawą takiej polityki, na co wskazują już doświadczenia gmin, które w swoich uchwałach kierują się jej wskazaniami.

Rodzina a gospodarka

Rodzice, którzy nie mogą być czynni zawodowo ze względu na dzieci, nie powinni być dyskryminowani przez państwo. Należy dążyć do tego, by część rodziców mogła przynajmniej czasowo rezygnować z aktywności zawodowej i poświęcić się pracy w domu i zajęciom wychowawczym. Prawdziwa wolność wyboru pomiędzy pracą zawodową a pracą w rodzinie istnieje dopiero wtedy, kiedy nie wynikają z tego żadne ujemne skutki w zasadniczych dochodach i zaopatrzeniu emerytalnym, tak że rodzice mogą decydować się swobodnie bądź na pracę w rodzinie, bądź na pracę zarobkową.

36. Synod popiera inicjatywy służące rozwojowi budownictwa mieszkaniowego i postuluje uruchomienie przez banki systemów długoterminowych, niskoprocentowanych kredytów, przeznaczonych na ten cel. Władze samorządowe powinny także rozwijać komunalne budownictwo mieszkaniowe dla osób ubogich, pamiętając jednak, aby nie tworzyć stref niedostatku.

Budownictwo mieszkaniowe

37. „Każdy powinien mieć możliwość czerpania z pracy środków na utrzymanie siebie, swoich bliskich i na pomoc wspólnocie ludzkiej”⁴⁶. Synod Plenarny apeluje

Walka z bezrobociem

do wszystkich podmiotów życia społecznego, w tym do władz państwowych i przedsiębiorców, o większe zaangażowanie w likwidowanie przyczyn i skutków bezrobocia.

Najskuteczniejszą formą walki z bezrobociem jest kształtowanie efektywnej i konkurencyjnej gospodarki na regularnym rynku pracy. Należy pamiętać, że w świecie doświadczeń wielu krajów rozwiniętych najbardziej stabilne miejsca pracy tworzą małe i średnie zakłady prowadzone przez rzemieślników i przedstawicieli klasy średniej. Powrót do gospodarki wolnorynkowej wymaga więc odbudowy tej klasy, tak dotkliwie zniszczonej przez komunizm.

Roztropny podział pracy i ograniczenie jej czasu również przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.

Nowych możliwości zatrudnienia należy szukać w rozwoju nowych technik i technologii: mikroelektronice, biotechnologii, technologiach środowiskowych, komunikacji, mediach elektronicznych itp., a także w rozwoju usług prywatnych.

W długofalowej walce z bezrobociem konieczne jest kształtowanie wizji edukacji jako procesu dotyczącego całego życia.

Godne polecenia są podejmowane w niektórych diecezjach działania edukacyjne, mające na celu pomoc bezrobotnym w zdobywaniu nowych kwalifikacji, a także poradnictwo prawne i roztropna pomoc charytatywna.

Rolnictwo

38. Należy położyć nacisk na stworzenie warunków rozwoju nowoczesnego rolnictwa, które byłoby w stanie sprostać nowym wyzwaniom, jakie niesie gospodarka rynkowa oraz integracja z Unią Europejską. Synod z uznaniem odnosi się do modeli, w których preferuje się uświęcone tradycją rodzinne gospodarstwa rolne. Powinny one przynosić „dochody wystarczające rodzinie na utrzymanie przyzwoitego poziomu życia”⁴⁷.

Integracja
ze strukturami
europejskimi

39. Synod Plenarny zachęca do udoskonalania systemów socjalnych w Polsce, co jej ułatwi wejście w struktury. Nadto Synod, odwołując się do zasady pomocniczości, stwierdza, że należy unikać takiej sytuacji, w której Unia Europejska przypisywałaby sobie kompetencje, które równie dobrze czy nawet lepiej mogą być zrealizowane przez organy samorządowe lub państwowe.

Etyka pracy i gospodarowania

Kultura moralna

40. Kościół, dając swoją „ideę przewodnią”, przypomina, że nie wystarczą sprawne struktury gospodarcze i instytucje oraz ambitne projekty ekonomiczne. Struktury muszą uwzględniać kulturę moralną, która podtrzymuje je i wspiera. Przywracając godność pracy, trzeba jednocześnie przywracać godność pracowitości i cnotom z nią związanym: rzetelności, wiarygodności, słowności, punktualności itp. Potrzeba też niejednokrotnie najprostszyc gestów solidarności, koleżeństwa i przyjaźni, które powodują, że przestrzeń pracy staje się bardziej ludzka.

Ważnym elementem reform jest odbudowa zaufania społecznego do sensowności oszczędzania. Należy zastanowić się nad możliwościami tworzenia parafialnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Grzechy
„gospodarcze”

41. Inicjatywa i indywidualne używanie własności — podstawowe elementy gospodarki rynkowej, mogą przerodzić się w niszczący innych egoizm. Dlatego Synod Plenarny stwierdza, że są moralnie niegodziwe: korupcja, a zwłaszcza domaganie się

łapówek, tworzenie przez kadry kierownicze zakładów państwowych — na bazie tych zakładów i ich technologii — własnych firm prywatnych, przywłaszczanie własności przedsiębiorstwa, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, marnotrawstwo i złe wykonywanie pracy, zmuszanie zatrudnianych osób do pracy w warunkach urągających ludzkiej godności, przynależność do organizacji mafijnych, wykorzystywanie sytuacji osób bezrobotnych, niepełnosprawnych lub cudzoziemców do ich zatrudniania bez żadnych zabezpieczeń socjalnych, nadużywanie subwencji i świadczeń socjalnych i piractwo fonograficzne. Grzechy te należy wyznawać na spowiedzi, zrywać z nimi i podejmować wysiłek naprawienia popełnionych krzywd.

42. Synod wzywa właścicieli i kierowników przedsiębiorstw do poszanowania godności i praw pracowników oraz zwiększenia wysiłków mających na celu humanizację procesu pracy. Do pracowników zaś apeluje o uczciwą i rzetelną pracę oraz o budowanie wzajemnych stosunków na fundamencie cnoty solidarności.

Pracodawcy
i pracownicy

Napięcia w relacjach między pracodawcą a pracobiorcą należy przewyciężać na drodze negocjacji i dialogu. „Strajk pozostaje środkiem ostatecznym i nie można go nadużywać, zwłaszcza do rozgrywek politycznych”⁴⁸. Podobnie należy odnieść się do protestów i manifestacji, które naruszają porządek publiczny i utrudniają życie obywateli.

43. Synod zachęca duchownych do organizowania i prowadzenia duszpasterstw pracowników (świata pracy) oraz duszpasterstw przedsiębiorców.

Duszpasterstwa

Duszpasterze powinni się troszczyć o chrześcijańską postawę ludzi zrzeszonych w związkach zawodowych i zachęcać do tego, by ich działalność czerpała inspirację z Ewangelii i ze społecznej nauki Kościoła.

44. Kościół chce pomagać rolnikom i wszystkim mieszkańcom wsi w zachowaniu ich godności i dlatego zachęca, by słowa Ojca Świętego wypowiedziane podczas pielgrzymek do Ojczyzny o wierności chrześcijańskiej tradycji inspirowały codzienne życie wiejskich rodzin.

Solidarność
z ludźmi wsi

45. Kościół w Polsce opowiada się zdecydowanie za kulturą miłosierdzia i solidarności — zachowanie wrażliwości na cierpienie drugiego, tak mocno wpisane w naszą tradycję, jest warunkiem wszelkiej kultury. Synod dziękuje wszystkim, którzy w okresie transformacji gospodarczej organizują jadłodajnie, stołówki Caritas, świetlice i grupy charytatywne, potrafią pobudzać tysiące młodych serc do niesienia pomocy potrzebującym, tworzą fundacje, zmagają się z patologiami, dają schronienie bezdomnym. Pomoc społeczna nie może wprawdzie zastąpić normalnego działania rodziny, szkół, samorządów i państwa w zakresie wychowania, rozwiązywania problemów pracy czy pobudzania budownictwa socjalnego, ale jest wielkim wyrazem solidarności z ubogimi i potrzebującymi, do której Kościół zawsze zachęcał.

Kultura
miłosierdzia
i solidarności

Zagadnienia formacji i informacji

46. W wielu krajach rozwiniętych najefektywniejszą strategią obniżania społecznych kosztów transformacji był radykalny rozwój szkolnictwa. Należy dołożyć starań, by coraz więcej osób mogło uzyskać wykształcenie średnie i wyższe. Edukacja szkolna musi zmierzać do kształcenia człowieka otwartego na rozmaite sytuacje i potrzeby, adaptującego się do zmieniających się warunków. Synod wyraża przekonanie, że reforma szkolnictwa dobrze przysłuży się podjęciu przez młodych Pola-

Edukacja a nowy
ład społeczno-
gospodarczy

ków wyzwiań, jakie stawia przed nimi nowy porządek społeczno–gospodarczy, perspektywa jednoczącej się Europy oraz globalizacja gospodarcza.

Formacja
w zakresie
katolickiej
nauki społecznej

47. Uczestnictwo świeckich w życiu gospodarczym kraju powinno być oparte na znajomości podstawowych zasad współczesnej gospodarki, prawa pracy i nauczania społecznego Kościoła. Dlatego Synod zaleca, aby w Kolegiach Teologicznych, Instytutach Wyższej Kultury Religijnej i Uniwersytetach Ludowych organizować studia katolickiej nauki społecznej i podstawowych zasad gospodarczych.

Synod zaleca uczelniom katolickim opracowanie pomocy duszpasterskich i katechetycznych z zakresu życia społeczno–gospodarczego oraz postuluje szersze włączenie tej problematyki do katechezy szkolnej, programów mediów katolickich i organizowanych w niektórych diecezjach dni duszpasterskich i społecznych. „Orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego”⁴⁹.

Wychowanie
ekologiczne
Zespół
analiz zjawisk
społecznych

48. W wychowaniu, a zwłaszcza w katechezie, należy budzić świadomość wzajemnego związku problematyki społecznej, gospodarczej i ekologicznej.

49. Synod widzi potrzebę powołania przez Konferencję Episkopatu Polski stałego zespołu lub instytutu zajmującego się analizą rzeczywistości społecznej. Powinien on współpracować z państwowymi urzędami planowania i statystyk, ośrodkami badań opinii publicznej, uczelniami katolickimi i wydziałami duszpasterskimi kurii diecezjalnych. Zespół przedkładałby Pasterzom Kościoła i szerokiej opinii publicznej ocenę zjawisk politycznych i społeczno–gospodarczych w świetle katolickiej nauki społecznej i ewangelicznej analizy znaków czasu. Jego ekspertyzy mogłyby być wykorzystywane do planowania pracy duszpasterskiej.

Społeczny
wymiar niedzieli

50. Niedziela jako dobro kulturowe wymaga ochrony prawnej. Synod zwraca się do parlamentarzystów i władz samorządowych o podjęcie stosownych inicjatyw w tej sprawie. „Niedziela jest Boża i nasza” — pod tym hasłem zmagano się o wolną od pracy niedzielę w poprzednim systemie społeczno–politycznym. Hasło to także dzisiaj powinno pomagać w zachowaniu świątecznego charakteru niedzieli.

Synod apeluje do rodzin katolickich, aby przykładem przeżywania niedzieli jako Dnia Pana przyczyniały się do przywrócenia jej właściwego charakteru.

Zadania ekologiczne

Kwestia
ekologiczna

51. Jednym z podstawowych warunków udanej reformy gospodarczej jest odnowa i ochrona środowiska naturalnego. Nie można czerpać z natury surowców w sposób nieograniczony, a odpady i substancje szkodliwe można powierzać jej tylko w tej mierze, w jakiej bez uszczerbku jest ona je w stanie znieść. Realizacja tej zasady wymaga się współdziałania wszystkich osób i instytucji, a zwłaszcza pokonywania różnic interesów i poglądów oraz wychowywania do wrażliwości ekologicznej. Kwestia ta powinna być podejmowana w sposób zintegrowany, uwzględniający zarówno ochronę środowiska naturalnego, jak też ludzkiego (społecznego).

Biblijne zasady powszechnego przeznaczenia dóbr oraz solidarności międzyludzkiej domagają się zachowania dla przyszłych pokoleń części zasobów naturalnych oraz bogactwa przyrody ożywionej i nieożywionej.

Kultura
prostoty życia

52. Kościół w Polsce ma wiele do zrobienia w dziele łączenia idei odpowiedzialności za świat z ideą „zachowania stworzenia”. Pomimo licznych niedostatków,

z którymi Polacy borykają się, należy też wychowywać do kształtowania kultury prostego stylu życia. Konsumpcja nie zaspokaja wielorakich potrzeb człowieka — niezbędny jest wzrost świadomości, że „dobrze żyć” nie oznacza „więcej, szybciej mieć”.

53. Synod przypomina o wynikającym z piątego przykazania Dekalogu obowiązku dbałości o własne zdrowie, czego wyrazem jest unikanie tego wszystkiego, co dla zdrowia szkodliwe. Należy podejmować działania służące ochronie zdrowia. Promocja zdrowia jest globalną strategią społeczną dla sprostania wyzwaniom, wobec których staje społeczeństwo i zjawiskom uznanym za klęski społeczne: alkoholizmowi i nikotynizmowi oraz wzrastającemu zagrożeniu narkomanią. Promocja zdrowia pilnie domaga się objęcia różnych grup społecznych, zwłaszcza osób żyjących lub pracujących w środowisku skażonym, badaniami profilaktycznymi. Obywatelom należy się rzetelny przekaz informacji i wiedzy o zdrowiu oraz o sposobach jego ochrony. Można wykorzystywać do tego celu również media diecezjalne i parafialne.

Troska o zdrowie

Środki ekonomiczne Kościoła

54. Kościół sam jest podmiotem gospodarczym jako pracodawca, właściciel i inwestor. Nie może formułować „idei przewodniej” w gospodarce, jeśli nie odnosi jej do siebie i własnej aktywności na tym polu. Jest to jeden z wyznaczników jego wiarygodności.

Kościół
jako podmiot
gospodarczy

Kościół jako pracodawca jest zobowiązany w takim samym stopniu jak inni pracodawcy do przestrzegania kodeksu pracy, kształtowania stosunków pracy w aspekcie potrzeb rodziny, uczciwego traktowania pracowników, słusznego wynagrodzenia, szanowania równouprawnienia kobiet i mężczyzn, dialogu z pracownikami, a w wypadku redukcji miejsc pracy do przyznania pierwszeństwa podziałowi pracy przed likwidacją miejsc i zwolnieniami.

55. Kościół, podejmując inwestycje, nawiązując współpracę z partnerami gospodarczymi i wybierając formy lokowania pieniędzy, musi stosować się do wszystkich obowiązujących przepisów i poddawać siebie szczególnym kryteriom etycznym. Spoczywa na nim moralny obowiązek: wydzierżawiania gruntów na budownictwo socjalne, dbałości o prostotę wyposażenia domów parafialnych i innych obiektów, odpowiedzialności za krajobraz kulturowy przy wznoszeniu budowli sakralnych.

Zobowiązania
moralne

56. Instytucje diecezjalne i parafie winny informować wiernych o swoich dochodach oraz o sposobach ich spożytkowania. Jest to jednym ze sposobów kształtowania Kościoła wiarygodnego w sferze ekonomicznej i budzenia współodpowiedzialności za jego dzieła.

Wiarygodność
ekonomiczna
Kościół

57. Polski system finansowania dzieł Kościoła oraz wynagradzania duchownych i pracowników kościelnych, oparty na dobrowolnych ofiarach i składkach, ma wiele stron pozytywnych, dlatego też należy go utrzymać, ale ze względu na rosnące potrzeby, związane z utrzymaniem i rozwojem dzieł Kościoła, należy szukać dodatkowych źródeł finansowania działalności kościelnej.

Propozycja
zmiany
finansowania
dzieł Kościoła

Synod Plenarny, po ukazaniu spraw i problemów, które po ludzku sądząc mogą jawić się jako zadania ponad siły, pragnie przypomnieć, że każdy „chrześcijanin jest powołany w Jezusie

Chryście do zwycięstwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak Zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od Krzyża”. Od tronu Królowej Polski „stale idzie wezwanie, ażeby nie poddawać się klęsce, ale szukać dróg do zwycięstwa”. Jan Paweł II tymi słowami, w trudnym czasie stanu wojennego, umacniał naszą nadzieję i wolę zwycięstwa. Gdy nadzieja spełniła się, Ojciec Święty — podkreślając, że „wielki czyn i wielkie dzieło” są ciągle przed nami — mówił: „Na szlaku pielgrzymki widziałem zachodzące w mojej Ojczyźnie zmiany. Podziwiałem przedsiębiorczość moich rodaków, ich twórczą inicjatywę i wolę pracy dla dobra Ojczyzny. Oczywiście jest wiele problemów. Jestem przekonany, że Polacy znajdą w sobie dość mądrości i wytrwałości w budowaniu Polski sprawiedliwej, która gwarantuje godne życie wszystkim swoim obywatelom — Polski, która umie jednoczyć wokół wspólnych celów i wartości podstawowych dla każdego człowieka”. Tęgo zaufania, w które wpisane jest zaufanie milionów Polaków, zwłaszcza najuboższych, pokrzywdzonych i młodych, z nadzieją wchodzących w dorosłe życie, nie wolno zawieść. *Pan da siłę swojemu ludowi, aby w miłości i solidarności wysprzątał dom ojczysty, budował ład wolności, odważnie dawał świadectwo Ewangelii w codziennym życiu Ojczyzny i czynił bardziej ludzkim oblicze ziemi. Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo i moc.*

Przypisy:

¹ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 5.

² *Tamże*, 23.

³ *KKK*, 2401.

⁴ *Tamże*, 2420.

⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.

⁶ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 13.

⁷ *Tamże*, 48.

⁸ *Tamże*, 48.

⁹ *Tamże*, 35.

¹⁰ *Tamże*, 41.

¹¹ Por. *tamże*, 39.

¹² *Tamże*, 34.

¹³ Por. *tamże*, 35.

¹⁴ *Tamże*, 42.

¹⁵ *Tamże*, 40.

¹⁶ Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Meksyku*, 24 I 1999 r.

¹⁷ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 35.

¹⁸ Por. *tamże*, 41.

- ¹⁹ Por. *tamże*, 32–39.
- ²⁰ Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Legnicy, 2 VI 1997 r.
- ²¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 36.
- ²² *Tamże*, 64.
- ²³ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 43.
- ²⁴ Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 41.
- ²⁵ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 43.
- ²⁶ KKK, 2426.
- ²⁷ *Tamże*, 1906; Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 26. 74.
- ²⁸ KKK, 1907–1909.
- ²⁹ *Tamże*, 1928.
- ³⁰ Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38.
- ³¹ Por. *tamże*, 36–40.
- ³² Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38.
- ³³ KKK, 1941.
- ³⁴ Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 8.
- ³⁵ Por. *tamże*, 8.
- ³⁶ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.
- ³⁷ Por. Pius XI, enc. *Quadregesimo anno*, 79.
- ³⁸ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 42.
- ³⁹ *Tamże*, 40.
- ⁴⁰ *Tamże*, 32.
- ⁴¹ KKK, 2415.
- ⁴² Jan Paweł II, II Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do pielgrzymów diecezji szczecińsko-kamińskiej, Częstochowa, 18 VI 1983 r.
- ⁴³ Jan Paweł II, Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju, 9.
- ⁴⁴ Jan Paweł II, *adhort. Christifideles laici*, 43.
- ⁴⁵ Jan Paweł II, III Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie na Zaspie, 12 VI 1987 r.
- ⁴⁶ KKK, 2428.
- ⁴⁷ Jan XXIII, enc. *Mater et magistra*, 143.
- ⁴⁸ Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 20.
- ⁴⁹ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.

KOŚCIÓŁ WOBEC RZECZYWISTOŚCI POLITYCZNEJ

KATOLICKA NAUKA O UCZESTNICTWIE W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM — Zasady podstawowe — Duchowni i świeccy w życiu politycznym — Kościół i państwo — Kościół i demokracja

POLSKIE ZNAKI CZASU — Znaki nadziei — Negatywne znaki czasu

KOŚCIÓŁ WOBEC NOWYCH WYZWAŃ W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM — Odpowiedzialność za wspólną polityczną i uczestnictwo w działalności politycznej — Odpowiedzialność za dzieło pojednania i zjednoczenia — Potrzeba edukacji obywatelskiej

1. Kościół w Polsce, zgromadzony na II Synodzie Plenarnym, wyraża Bogu ogromną wdzięczność za wiekopomne wydarzenie pokojowego upadku komunizmu, odzyskania suwerenności przez Polskę i powstania III Rzeczypospolitej.

Jednocześnie Kościół, który przyczynił się do upadku systemu przemocy, z czcią wspomina wszystkich tych, którzy w latach 1939–1989 nie dali sobie odebrać nadziei, zachowali myśl o niepodległej Polsce jak największy skarb i przekazywali go następnym pokoleniom, często okupując to cierpieniami, a niekiedy i ofiarą własnego życia.

2. Kościół głosi, że z czwartego przykazania Bożego wypływa obowiązek miłości ojczyzny. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej”¹.

Katolicka nauka społeczna jest dzisiaj coraz powszechniej uznawana za autentyczny wkład Kościoła w dzieło kształtowania pokoju światowego i sprawiedliwości społecznej. Istotnym wymiarem tej nauki jest stosunek Kościoła do polityki, demokracji i państwa. W naszych czasach został on ukazany w „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”, w encyklice papieża Pawła VI „*Populorum progressio*” (1967), w liście apostolskim tegoż papieża „*Octogesima adveniens*” (1971), a także w encyklikach Jana Pawła II „*Redemptor hominis*” (1979), „*Laborem exercens*” (1983), „*Sollicitudo rei socialis*” (1987) i „*Centesimus annus*” (1993) oraz adhortacji apostolskiej „*Christifideles laici*” (1988).

Pamięć
i wdzięczność

Znaczenie
katolickiej
nauki
społecznej

Niezwykłe wymownym sposobem przedstawiania i realizacji katolickiej nauki społecznej w odniesieniu do polityki są „Orędzia na światowy Dzień Pokoju” pielgrzymki Jana Pawła II i działalność Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej.

W duchu tego nauczania Synod Plenarny przedkłada swoje stanowisko wobec bogatej i złożonej rzeczywistości politycznej.

KATOLICKA NAUKA O UCZESTNICTWIE W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM

Zasady podstawowe

Posłannictwo
Kościoła

3. „Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła”². Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swojej wspólnotcie, nie ma zatem charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego, lecz religijny³. Kościół wpatrzony we wzór swego Mistrza nie pragnie niczego innego, jak tylko móc służyć człowiekowi przez głoszenie Ewangelii⁴. Jeśli więc włącza się w życie społeczne, to dlatego, że z racji swego posłannictwa jest „znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”⁵. Każda osoba ludzka żyje *hic et nunc*, w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu. Dlatego Kościołowi nie może być obojętne, w jakich warunkach człowiek żyje, czy nie jest poniżany w swej godności i czy może realizować swe powołanie doczesne i wieczne. Taka jest podstawowa racja, dla której nie może on zrezygnować z obecności w politycznym wymiarze życia społecznego. Służąc wspólnotcie politycznej przez troskę o budowanie dobra wspólnego, oczekuje od niej i domaga się prawa do nieskrępowanego pełnienia swej misji. Światło i siły do swego zaangażowania w tej dziedzinie czerpie jednak wyłącznie z zakorzenienia w Chrystusie, w Ewangelii, a nie z jakichkolwiek ziemskich zabezpieczeń⁶. „Wspólnota polityczna i Kościół — naucza Sobór Watykański II — są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu”⁷.

Chrześcijańskie
rozumienie
polityki

4. Nauka społeczna Kościoła ukazuje politykę jako roztropną troskę o dobro wspólne, czyli sumę warunków życia społecznego, które zrzeczeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość⁸. W tym znaczeniu do udziału w polityce powołani są wszyscy. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że konieczne jest, „by wszyscy, stosownie do zajmowanego miejsca i odgrywanej przez siebie roli, uczestniczyli w rozwoju dobra wspólnego”⁹. Jest to prawo i obowiązek każdego człowieka. Obowiązek ten wiąże się nierozłącznie z godnością osoby ludzkiej. Polityka w znaczeniu węższym oznacza uczestnictwo w sprawowaniu władzy w państwie. W systemie demokratycznym przejawia się ono w różnych formach, takich jak uczestnictwo w referendum i innych aktach demokracji bezpośredniej, bierny lub czynny udział w wyłanianiu przedstawicieli do władz samorządowych i państwowych, zaangażowanie w działalność ugrupowań politycznych, sprawowanie funkcji ustawodawczych lub administracyjnych.

Kościół nie tylko nie przeciwstawia sobie obu przedstawionych znaczeń pojęcia polityki, ale naucza, że racją uczestnictwa w polityce w sensie węższym jest dążenie do dobra wspólnego, poszanowanie godności i wolności każdej osoby ludzkiej.

5. Osoba ludzka, aby rozwijać się zgodnie ze swoją naturą, potrzebuje życia społecznego. Zrzeszanie się jest więc wyrazem naturalnego dążenia ludzi do tego, aby osiągnąć cele, które przerastają możliwości każdego z osobna. Dzięki temu ludzie przekazują sobie wiedzę, dzielą się talentami, umacniają dobro, wspierają się wzajemnie, wypełniają obowiązki i bronią swoich praw.

Uspołecznienie

6. Do głównych obowiązków państwa należy obrona i popieranie dobra wspólnego. Dobro wspólne opiera się na trzech istotnych elementach: poszanowaniu i ochronie podstawowych praw osoby; dobrobycie czyli rozwoju dóbr duchowych i materialnych; pokoju i bezpieczeństwie zarówno całej społeczności jak i jej poszczególnych członków. Osoba ludzka ma prawo do wolności i inicjatywy w rozwijaniu swych kompetencji i talentów w służbie dobra wspólnego. Zgodnie z zasadą pomocniczości ani państwo, ani żadna instytucja nie powinny zastępować w tym inicjatywy i odpowiedzialności osób i społeczności pośrednich. Nie powinny jednakże pozwalać na to, aby wolność i inicjatywa jednej osoby czy grupy społecznej niszczyła bezprawnie wolność i inicjatywę innej jednostki czy grupy.

Dobro wspólne

7. Każdy obywatel, stosownie do zajmowanego miejsca i pełnionych przez siebie zadań, ma prawo uczestniczyć w życiu swojej społeczności i rozwoju dobra wspólnego. Uczestnictwo jest dobrowolnym i wielkodusznym zaangażowaniem się osoby w życie społeczne. Jest ono nierozłącznie związane z godnością osoby ludzkiej i poczuciem międzyludzkiej solidarności. Kościół podkreśla jednak, że prawo to „traci sens, gdy procesy demokratyczne zostają pozbawione skuteczności przez różnego rodzaju protekcje i zjawiska korupcji, które nie tylko utrudniają legalny udział w sprawowaniu władzy, ale uniemożliwiają wręcz równoprawne korzystanie ze wspólnych dóbr i usług społecznych”¹⁰.

Zasada uczestnictwa

8. Do swoich istotnych obowiązków Kościół zalicza wydawanie „oceny moralnej [...] w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków”¹¹. W ten sposób Kościół pełni niejako funkcję sumienia krytycznego w społeczeństwie.

Funkcja sumienia krytycznego

Funkcja krytyczna Kościoła jest formą jego służby światu. Kościół pełniąc ją, „zachęca władze polityczne, by w swoich sądach i decyzjach opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i o człowieku: «Społeczeństwa, które ignorują tę inspirację lub też ją odrzucają w imię swej niezależności względem Boga, są zmuszone do szukania w sobie lub do zapożyczania od jakiejś ideologii swych odniesień i swego celu»”¹².

9. Szczególnym wkładem Kościoła w budowanie dobra wspólnego jest głoszenie prawdy o Królestwie Bożym. Kościół naucza, że dzięki ofierze Chrystusa na Krzyżu dokonało się raz na zawsze zwycięstwo Królestwa Bożego. Chrześcijanin wciąż musi jednak walczyć z pokusami i z siłami zła, gdyż dopiero na końcu dziejów Pan powróci w chwale na sąd ostateczny i ustanowi nowe niebiosa i nową ziemię. Dopóki więc trwa historia, w sercu ludzkim i w dziejach świata toczy się walka pomiędzy dobrem a złem. W świetle ewangelicznej przypowieści o dobrym nasieniu i chwacie

Obowiązek głoszenia Królestwa Bożego

(por. Mt 13, 24–30. 36–43), jedynie Bóg może oddzielać tych, którzy należą do Królestwa, od tych, którzy znaleźli się w kręgu oddziaływania Złego. Właśnie ten sąd będzie miał miejsce na końcu czasów. Człowiek roszcząc sobie prawo do jego odbywania już teraz, stawia siebie na miejscu Boga i sprzeciwia się Jego cierpliwości, miłosierdziu i sprawiedliwości.

Objawienie losów Królestwa Bożego rzuca światło na życie społeczności doczesnych. „Królestwo Boże obecne w świecie, nie będąc ze świata, oświeca porządek społeczności ludzkiej, a energie łaski przenikają go i ożywiają. W ten sposób można lepiej zrozumieć potrzeby społeczeństwa godnego człowieka, naprawić wypaczenia, zachęcać do odważnego działania w służbie dobra. Do tego dzieła przepajania duchem Ewangelii rzeczywistości ludzkich powołani są, razem z wszystkimi ludźmi dobrej woli, chrześcijanie, a w szczególny sposób świeccy”¹³.

Kościół
a wspólnota
polityczna

10. „Chrześcijanie — czytamy w jednym z najstarszych pism pierwotnego Kościoła — mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy [...]. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają prawa”¹⁴. Sobór Watykański II, rozwijając tę starożytną ideę, w „Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” postuluje, aby w społeczeństwach pluralistycznych doceniano wagę właściwego stosunku między wspólnotą polityczną a Kościołem. Kościół bowiem:

- chociaż prowadzi ludzkość do Królestwa Bożego, nie dąży do władzy politycznej;
- chociaż służy transcendentnemu wymiarowi osoby ludzkiej i dobru wspólnemu, nie angażuje się w mechanizmy uprawiania polityki;
- chociaż wciela się w konkretne narody i kultury, nie utożsamia się z wspólnotą polityczną;
- chociaż wzywa do sprawiedliwości społecznej i solidarności, nie wiąże się z żadnym ustrojem¹⁵;
- chociaż oświeca ludzkie drogi światłem Ewangelii, nie wytycza własnej „drogi”, zawierającej optymalne z chrześcijańskiego punktu widzenia rozwiązania społeczno-ustrojowe¹⁶.

Kościół pozostaje społecznością ponadpartyjną — służy dobru całej wspólnoty narodu i otwiera się na wszystkich ludzi dobrej woli. Z tej racji nie identyfikuje się on z żadną partią i żadna partia nie ma prawa do jego reprezentowania¹⁷.

Nadto katolicka nauka społeczna wyraźnie podkreśla różnicę pomiędzy tym, co wierni czynią na własną odpowiedzialność jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, a tym, co podejmują wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła¹⁸.

Duchowni i świeccy w życiu politycznym

Powołanie
duchownych
a polityka

11. Synod Plenarny, idąc za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, w dokumencie „Powołanie i posłannictwo świeckich” wydobyl specyfikę powołania i posłannictwa ludzi świeckich w Kościele. Podkreślenie tej specyfiki uświadamia wyraźne zróżnicowanie roli duchownych oraz świeckich w odniesieniu do działalności społecznej i politycznej. Szczegółowe wskazanie na ten temat zawiera Katechizm Kościoła Katolickiego: „Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne

i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania katolików świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy, wraz z innymi współobywatelami”¹⁹. Urząd Nauczycielski Kościoła zakazuje duchownym — poza wyjątkowymi sytuacjami — piastowania funkcji politycznych²⁰. Kapłan bowiem wobec wszystkich w Kościele sprawuje posługę *in persona Christi* i dlatego winien unikać choćby pozorów stronnictwa oraz zachowywać roztropny dystans wobec wszelkich instytucji i akcji politycznych. Dotyczy to także tych partii, które w swych programach czerpią inspirację z nauczania Kościoła. Jan Paweł II przestrzega, aby żadnej partii politycznej nie utożsamiać z prawdą Ewangelii. Z drugiej strony duchowny, nie może zaniechać nigdy starań o to, aby światło Chrystusa oświecało działalność wszystkich partii i grup społecznych²¹.

Ojciec Święty podkreśla także, że „prawo prezbitera do ujawniania własnych wyborów politycznych ograniczają wymogi jego posługi kapłańskiej. Również i to ograniczenie może stać się miarą ubóstwa, do którego praktykowania jest wezwany na wzór Chrystusa. Czasem musi bowiem powstrzymać się od korzystania ze swego prawa, by móc być skutecznym znakiem jedności i głosić Ewangelię w całej jej pełni. Tym bardziej powinien unikać ukazywania swego wyboru jako jedynie słusznego, a w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej powinien szanować dojrzałość ludzi świeckich, co więcej, musi pomagać im w jej osiągnięciu przez formację sumień. Zrobi wszystko, co możliwe, by nie przysparzać sobie wrogów na skutek zajmowania takich stanowisk w dziedzinie politycznej, które pozbawiałyby go wiarygodności i powodowały oddalenie się wiernych powierzonych jego pasterskiej misji”²².

12. Biskupi diecezjalni są powołani do oceny rzeczywistości doczesnej, także w jej wymiarze politycznym²³.

Wszyscy duchowni winni być obrońcami dobra i prawdy²⁴. Do istoty powołania kapłańskiego należy bowiem, płynąca z ewangelicznej inspiracji, obrona podstawowych praw człowieka, promocja integralnego rozwoju osoby ludzkiej i działanie na rzecz solidarności, pokoju i sprawiedliwości²⁵. Stąd w swojej pracy duszpasterskiej powinni koncentrować się przede wszystkim na formowaniu sumień ludzkich.

13. W czasach współczesnych polityka staje się znaczącą szansą promocji człowieczeństwa. Ponieważ zaś promocja ta stanowi nieodłączną część ewangelizacji, chrześcijanie świeccy na mocy sakramentu chrztu świętego są powołani do odpowiedzialności także za życie polityczne. „Wszyscy chrześcijanie — naucza Sobór Watykański II — niech odczuwają swoje szczególne i sobie właściwe powołanie we wspólnocie politycznej, na mocy którego winni świecić przykładem, sumiennie spełniać obowiązki i służyć dobru wspólnemu”²⁶.

Ojciec Święty Jan Paweł II stanowczo stwierdza, że zarzuty pod adresem polityki i polityków nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w życiu publicznym — jest to ich prawo, ale także obowiązek sumienia²⁷. Nie mogą oni zrażać się ani jednostronnością, ani doraźnością działań politycznych, ani nawet koniunkturalizmem czy korupcją, powiązanymi niekiedy z światem polityki²⁸. Kościół nieustannie wzywa świeckich do udziału w wolnych wyborach na użytek dobra wspólnego²⁹.

14. Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy w duchu służby ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa³⁰. Z rozumienia polityki jako roztropnej służby na rzecz dobra wspólnego wynika postulat aktywnej obecności świeckich członków Kościoła w tej sferze życia. Sobór w „Dekrecie o apostołstwie

Zadania
duchownych
w życiu
publicznym

Podstawowe
obowiązki
świeckich

Pełnienie
funkcji
publicznych

świeckich” naucza: „Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii”³¹. Ten apel o zaangażowanie w życie polityczne należy ściśle powiązać z soborowym zaleceniem nabywania odpowiednich kwalifikacji i kompetentnego uprawiania polityki³².

Warunki
skuteczności
zaangażowania
politycznego
katolików
świeckich

15. Polityczna służba chrześcijan, jeżeli ma być skuteczna i przyczyniać się do wspólnego dobra, winna być spójna z zasadami Ewangelii. Ewangelia zawiera bowiem odpowiedź na podstawowe pytania człowieka, ukazuje jego godność oraz fundament, na którym można oprzeć budowę sprawiedliwej i braterskiej wspólnoty ludzkiej.

Z Ewangelii nie można jednak wyprowadzić bezpośrednio politycznego modelu społeczeństwa, rządu czy partii. Oznacza to, że rzeczywistości doczesne, a wśród nich polityka, z woli Stwórcy posiadają własną autonomię, własne prawa i narzędzia, wpisane w ich istotę. Dlatego uznanie świeckości polityki jest niezbędnym wymogiem właściwego rozumienia działalności politycznej chrześcijan³³.

Zaangażowanie polityczne chrześcijan winno być zawsze zgodne z nauczaniem Ewangelii i Kościoła. Dzięki właściwemu rozumieniu świeckości zaangażowanie to nie ma nic wspólnego z konfesjonalizmem i klerykałizmem. Wiara nie zastępuje, lecz wzmacnia kompetencje, które każdy polityk musi zdobywać, aby móc skutecznie służyć dobru wspólnemu³⁴.

Świeccy prowadzą działalność polityczną i podejmują w ramach niej rozmaite decyzje na własną odpowiedzialność. „Niech nie sądzą — stwierdza Sobór Watykański II — że ich pastarze [...] są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, która się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni”³⁵. Sobór podkreśla, że gdy chodzi o konkretne rozwiązania społeczno-ustrojowe, „nikomu nie wolno domagać się sankcji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zdania”³⁶.

Kościół i państwo

Funkcja władzy
i instytucji
państwa

16. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla znaczenie władzy i instytucji państwa (wspólnoty politycznej). Uważa, że mają one swoją podstawę w naturze ludzkiej. Należą więc do porządku ustanowionego przez Boga (por. Rz 13, 1–3; 1 P 2, 13)³⁷, a racją ich istnienia jest roztropna troska o dobro wspólne³⁸.

Państwo

17. Państwo, będące instytucją powołaną przez wspólnotę narodu, ma na celu realizowanie dobra wspólnego obywateli. Cel ten urzeczywistnia przez stosowne przedsięwzięcia na polu kultury, gospodarki i troski o pokój społeczny. Wśród zadań kulturowych poczesne miejsce zajmuje pomoc rodzinie w realizacji jej powołania wychowawczego, dbałość o powszechny i efektywny system edukacji, a także troska o dziedzictwo i tożsamość kulturową. Działania gospodarcze mają na celu kształtowanie skutecznych systemów wytwarzania dóbr, sprawiedliwy rozdział wypracowanego dochodu, tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu nowych miejsc pracy i mądre inwestycje. Troska o utrzymywanie prawnie zabezpieczonego pokoju społecznego wyraża się w działaniach gwarantujących prawa osoby ludzkiej od jej poczęcia aż do naturalnej śmierci, poprzez organizowanie ochrony zdrowia i zapewnienie opieki najsłabszym, oraz stwarzanie warunków jej pełnego rozwoju.

18. Władza jest odpowiedzialna za realizowanie dobra wspólnego w państwie. Ma ona charakter służebny w stosunku do obywateli, obywatele zaś zobowiązani są do posłuszeństwa wobec legalnie wybranych władz (por. *Mt 22, 17; 2 Tm 2, 1–2*). W świetle katolickiej wykładni czwartego przykazania Boskiego „uległość wobec władzy i współodpowiedzialność za dobro wspólne wymagają [...] płacenia podatków, korzystania z prawa wyborczego, obrony kraju [...]”³⁹. Sobór przypomina, że nawet tam, „gdzie władza państwowa przekraczając swe uprawnienia, uciska obywateli, niech ci nie odmawiają jej świadczeń, których obiektywnie domaga się dobro wspólne. Niech zaś wolno im będzie bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy, w granicach nakreślonych przez prawo naturalne i ewangeliczne”⁴⁰. W sytuacjach szczególnych nadużyć obywatele mają zatem prawo wypowiedzieć władzy posłuszeństwo⁴¹, a nawet stawić zbrojny opór przeciwko jej uciskowi⁴².

19. Naturze ludzkiej odpowiadają takie struktury prawno-polityczne, które dają wszystkim obywatelom skuteczną możliwość swobodnego i czynnego udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak i w zarządzaniu państwem⁴³. „Człowiek jest starszy niż państwo” (Leon XIII), dlatego państwo ma do spełnienia rolę służebną w stosunku do swoich obywateli i czerpie swą siłę z podmiotowości społeczeństwa, którego samoorganizację umożliwia zasada pomocniczości. „Sprawujący władzę winni być przekonani — uczył papież Pius XI — że im doskonalej, na podstawie zasady pomocniczości, przeprowadzony będzie stopniowy ustrój między poszczególnymi społecznościami, tym większy będzie autorytet społeczny i energia społeczna, tym też szczęśliwszym i pomyślniejszym będzie stan spraw państwa”⁴⁴. Dlatego Kościół, doceniając znaczenie sprawnej i skutecznej władzy państwowej, opowiada się za państwem, w którym promowana jest samorządność i system solidarności, tworzony przez różnorodne społeczności pośrednie⁴⁵.

Kościół i demokracja

20. Kościół, który z racji swej transcendentnej misji nie utożsamia się z żadnym z systemów politycznych, ocenia je jednak w zależności od tego, w jakiej mierze sprzyjają realizowaniu dobra wspólnego. „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, a także — kiedy należy to uczynić — zastępowania ich w sposób pokojowy innymi. Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo dla celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w państwie”⁴⁶.

21. Kościół naucza, że autentyczny system demokratyczny może być zbudowany jedynie na trwałym fundamencie moralnym. W praktyce oznacza to wyróżnienie w życiu publicznym dwóch ściśle ze sobą powiązanych sfer: sfery, w której obowiązują reguły większości demokratycznej, oraz sfery fundamentalnych zasad etycznych, które w swoich podstawach nie podlegają decyzjom większości. „Dziś zwykło się twierdzić — przypomina Ojciec Święty — że filozofią i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm, ci zaś, którzy twierdzą, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej.

Władza
cywilna

Rola służebna
instytucji
państwa

Obowiązek
oceny
systemów
politycznych

Moralny
fundament
demokracji

W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza⁴⁷.

Przyczyny postaw fundamentalistycznych

22. Odwołanie się do trwałych zasad moralnych nie prowadzi wcale, jak się dziś często sądzi, do fanatyzmu czy fundamentalizmu. Wbrew szeroko upowszechnianym w świecie współczesnym stereotypom, to nie prawda Ewangelii, lecz agnostycyzm i relatywizm oraz ich skutki w życiu społecznym wywołują narastanie reakcji oraz postaw fundamentalistycznych. Natomiast respektowanie powszechnych praw moralnych jest gwarancją obrony praw człowieka oraz warunkiem budowania zaufania między członkami wspólnoty politycznej. Prawa te „przypominają nam też, że nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale że istnieje w nim moralna logika, która rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami. Jeżeli pragniemy, aby wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji, musimy nauczyć się rozmawiać o przyszłości człowieka językiem zrozumiałym dla wszystkich. Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest tą swoistą «gramatyką», której potrzebuje świat, aby podjąć taką rozmowę o swojej przyszłości”⁴⁸.

Katolicy w systemie demokratycznym

23. Katolicy są odpowiedzialni za wprowadzanie zasad moralnych konstytuujących rzeczywistość polityczną. Winni więc uczyć się sztuki dialogu i przekonywania, kompetentnego uczestnictwa w debacie publicznej, w której wypracowuje się consensus demokratyczny. Swoim działaniem politycznym mają przyczyniać się do wcielenia w życie zasad solidarności, pomocniczości, sprawiedliwości społecznej i dobra wspólnego. Potrzeba też, aby rozumieli pozytywny sens kompromisu, przez który — nie przekraczając podstawowych zasad moralnych — odnajduje się wspólne rozwiązanie kwestii społecznych.

POLSKIE ZNAKI CZASU

Zadanie refleksji nad znakami czasu

24. Kościół działający w niepodległej Rzeczypospolitej odczytuje w świetle zasad katolickiej nauki społecznej specyficzne znaki naszego czasu. Pragnie w ten sposób odpowiedzieć na problemy, które stawia przed nim polska rzeczywistość.

Znaki nadziei

Znak
Jana Pawła II

25. Symbolem i ucieleśnieniem społecznych, narodowych i religijnych dążeń krajów Europy Środkowej do wolności stała się osoba Jana Pawła II. Kościół w Polsce rozpoznaje ten pontyfikat jako wielki znak naszych czasów. Lud polski wyraził to we wzruszających słowach skierowanych do namiestnika Chrystusowego:

„Najukochańszy Ojczy Świąty!

Szczęśliwi i wdzięczni Bogu w Trójcy Jedynemu, iż wejrzał na niskość naszą, a Naród Polski wydzwignął, wyniósł w wielkim Synu gór naszych i zawołał do gór świętości niebieskich, pchnął na szlak zwycięstw nad złem, aby grzechy, wady wypędzić, by zakwitło miłością rodzinne szczęście, oczy dzieci i młodzieży były ufne, czyste, a życie mężczyzn, kobiet i starców mężne, owocne, pogodone wiarą.

Przeto dziękujemy, Ojczy Świąty, żeś nas wydostał z czerwonej niewoli, a teraz chcesz i uczysz, jak dom ojczysty polski wysprzątać z tego, co hańbi, zniewala, ruj-

nuje, gubi. Dziękujemy z a ojcowską i synowska troskę. Dziękujemy za modlitwy, upomnienia i ofiary Twoje, a w czym żeśmy Boga zdradzili i Ciebie zawiedli, zasmucili, przepraszamy”⁴⁹.

26. Drugim znakiem czasu — ściśle powiązany z pierwszym — jest odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości w 1989 roku. Kościół, który wiele razy w dziejach dowiódł, że jest stróżem wolności, niestrudzenie wspiera przywracanie podmiotowości społeczeństwa, dążąc do ułożenia swych relacji z państwem na zasadzie wzajemnej autonomii i współpracy, zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II i literą Konkordatu. Umacnia też państwo polskie przez formowanie katolików na prawych obywateli, a także przez różnorodne działania na polu społecznym oraz poprzez działalność charytatywną.

Odzyskanie
niepodległości

27. Kościół uczestniczy w procesie odbudowy samorządów lokalnych, które współgospodarując w małych ojczyznach stają się wielką szkołą patriotycznej służby całej Ojczyźnie. Rozwój dławionej przez dziesiątki lat samorządności i przejęcie przez samorządy lokalne odpowiedzialności za realizowanie dobra wspólnego należy do wielkich osiągnięć ostatnich lat.

Samorządność

28. Jednym z ważkich znaków nadziei jest proces integracji europejskiej, zapoczątkowany w celu pokonania tragicznych podziałów wywołanych na Starym Kontynencie przez II wojnę światową. Pierwsze inicjatywy zmierzające do ustanowienia w Europie porządku politycznego opartego nie na przemoc, lecz na silnym fundamencie etycznym, zrodziły się w umysłach polityków chrześcijańskich.

Integracja
europejska

„Żelazna kurtyna” rozdzielająca dwie części kontynentu sprawiła, że początkowo proces zjednoczenia ograniczony został jedynie do państw Europy Zachodniej. Z czasem dokonało się nawet swego rodzaju utożsamienie pojęcia Europy z jej zachodnią częścią, a w świadomości niektórych polityków i części społeczeństw po obu stronach muru berlińskiego stan taki uznano za normalny. Nigdy nie pogodziła się z tym jednak Stolica Apostolska. Szczególnie w nauczaniu Jana Pawła II, papieża pochodzącego z „zapomnianej” części kontynentu, stale obecne było przekonanie, że Europa Zachodnia „nie stanowi całej Europy”⁵⁰, że Stary Kontynent, aby móc swobodnie oddychać, potrzebuje „dwóch płuc” — kultury Wschodu i Zachodu⁵¹. Ojciec Święty wielokrotnie przypominał o tym w Polsce, po drugiej stronie owego muru.

Po roku 1989 Jan Paweł II mocno podkreślał, że Polska nie musi „wchodzić do Europy”. Ojczyzna nasza, leżąca w samym sercu kontynentu, jest i zawsze była w Europie, współtworzyła kulturę europejską, a w ostatnich dziesięcioleciach, przeciwstawiając się reżimowi komunistycznemu, czyniła to w imię obrony wartości chrześcijańskich i europejskich zarazem⁵². Rozdarcie Starego Kontynentu, będące wynikiem II wojny światowej i układów jałtańskich, należy w przekonaniu Ojca Świętego uznać za bolesny epizod w dziejach, bowiem „granice traktatów nie są w stanie narzucić ograniczeń otwartości ludzi i narodów”⁵³.

Negatywne znaki czasu

29. Po pięćdziesięciu latach totalitaryzmu nie brakuje jednak „negatywnych znaków czasu”. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim: brzemień opóźnienia cywilizacyjnego, marnotrawstwo ekonomiczne, niski poziom świadomości politycznej. Wielu Polaków ma ciągle jeszcze zafałszowany obraz ojczyźnej historii i kultury na-

Oslabienie
etosu
obywatelskiego

rodowej. Skutkiem tego jest poważna deformacja patriotyzmu i rozumienia polskiej racji stanu oraz osłabienie etosu obywatelskiego: postawy służby ojczyźnie, poszanowania dobra wspólnego, moralności życia publicznego, samorządności politycznej i gospodarczej. Z trudem odradzają się indywidualne cnoty obywateli: odpowiedzialność, przedsiębiorczość i pracowitość, które uległy znacznemu osłabieniu w sytuacji braku podmiotowości i upaństwowienia większości dziedzin życia. Szczególnie niepokojącym symptomem jest pogłębianie się bierności, apatii oraz mentalności kosmopolitycznej wśród szerokich kręgów młodzieży.

Ciężar
transformacji
ustrojowej

30. Spuścizna po okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz radykalizm zmian ekonomicznych, politycznych i kulturowych po 1989 roku sprawiły, że większość Polaków boleśnie odczuwa ciężary transformacji ustrojowej. Towarzyszy temu poczucie niesprawiedliwości związanej z tolerowaniem „uwłaszczenia” dawnej nomenklatury komunistycznej.

Historyczna nie-
sprawiedliwość

31. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest brak rzetelnej oceny historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i osądzenia odpowiedzialnych za zło, które działo się w Polsce w latach 1944–1989. Uciekanie od odpowiedzialności za przeszłość ze strony winnych, z jednej strony, jak również opieszałość i niewydolność sądownictwa, z drugiej, utrwalają ten stan historycznej niesprawiedliwości. Wielu współodpowiedzialnych za degradację ojczyzny stało się beneficjentami nowej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej, wywołując tym frustrację i zniechęcenie w szerokich kręgach społecznych.

Kościół żadną miarą nie jest rzecznikiem odwetu i nie nawołuje do pograżenia Polski w jałowych rozliczeniach minionego okresu. Na podstawie swego wielowiekowego doświadczenia wie jednak, że budowanie Rzeczypospolitej na trwałych fundamentach prawa i suwerenności nie jest możliwe bez ukazania prawdy, sprawiedliwej oceny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i bez osądzenia winnych. Między innymi ten brak sprawiedliwego osądu przeszłości powoduje, że winą za trudności okresu reformy państwa obciąża się dziś często tych, którzy swoją rozsądną walką i wytrwałym poświęceniem przyczynili się do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

Sytuacja tej „historycznej niesprawiedliwości” utrudnia również prawdziwie patriotyczną i obywatelską edukację młodego pokolenia.

Zranienia
duchowe

32. Ateistyczny i nieludzki system narzucony po II wojnie światowej w naszej części Europy doprowadził do poważnych zranień duchowych. „W społeczeństwie polskim — stwierdził Jan Paweł II — upadek systemu komunistycznego, opartego na walce klas, odsłonił mało widoczne bariery podziałów i lęków istniejące w sercach ludzi. Odsłonił też rany sumień, które poddawane ciężkim nieraz naciskom nie wytrzymały próby, na jaką zostały wystawione”⁵⁴.

Zranienia duchowe i deformacje sumienia dotyczą przede wszystkim konkretnego człowieka i prawdziwie uleczyć je może jedynie miłosierna miłość Jezusa Chrystusa najpełniej objawiająca się w sakramencie pokuty i pojednania. Mają one jednak również swój wymiar społeczny, ponieważ po upadku muru widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się mur niewidzialny, który przebiega przez ludzkie serca⁵⁵. Dzieli on różne grupy społeczne, religijne i etniczne. Dlatego, oprócz konieczności pojednania człowieka z Bogiem, konieczne jest też pojednanie między ludźmi.

Niezrozumienie
funkcji krytycz-

33. Wielu katolików ulegało szeroko upowszechnianym — między innymi przez media — poglądom, że Kościół, a ściślej hierarchia „miesza się do polityki”. Bardzo

często przedstawiano jako mieszanie się do polityki sam fakt wypowiedziania przez biskupów lub kapłanów opinii o procesach przemian lub podawania katolickich kryteriów dotyczących udziału w życiu politycznym.

Wierni często nie przyjmują wskazań księży biskupów odnoszących się do życia politycznego, wyborów etc. Nie rozumieją, że Kościół powołany jest do bycia krytycznym sumieniem społeczeństwa.

34. Swoistym znakiem czasu jest — obecny we współczesnej kulturze — wątek wrogości wobec chrześcijaństwa oraz Kościoła. W historii Kościoła nie jest to sytuacja niezwykła, gdyż od początku swego istnienia, wierny przekazanej mu Ewangelii, starał się pełnić rolę świadka prawdy, a przez to niejednokrotnie stawał się „znakiem sprzeciwu” wobec otaczającego go świata.

Znamienne dla naszego czasu jest to, że sprzeciw wobec Ewangelii i Kościoła coraz częściej błędnie uzasadnia się dążeniem do tolerancji w życiu społecznym oraz neutralnością światopoglądową państwa. „Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia”⁵⁶. W takiej sytuacji niemal każdą próbę obrony racji etycznych i religijnych przedstawia się jako akt fundamentalizmu i ideologizowania państwa. Takie rozumienie tolerancji i neutralności jest w swojej istocie postulatem eliminowania religii ze sfery publicznej, narusza wolność sumienia i wyznania oraz prowadzi do rozbicia społeczeństwa.

nej Kościoła

Przejawy wrogości wobec Kościoła

KOŚCIÓŁ WOBEC NOWYCH WYZWAŃ W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM

35. Wobec wszystkich znaków naszego czasu szczególne znaczenie zachowuje przesłanie Jana Pawła II, wzywającego Polaków do dziękczynienia za „dar wolności”, do „mądrego zagospodarowania wolności”⁵⁷. „Nasze polskie «znaki czasu» — pisał w «Orędziu do Biskupów» podczas V Pielgrzymki — uległy wyraźnemu przesunięciu wraz z załamaniem się systemu marksistowskiego i totalitarnego, który warunkował świadomość i postawy ludzi w naszym kraju. W poprzednim układzie Kościół stwarzał jakby przestrzeń, w której człowiek i Naród mógł bronić swych praw. W tej chwili człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony poniekąd przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla Narodu”⁵⁸. Dar wolności zobowiązuje katolików do odważnego podjęcia nowych wyzwań w perspektywie zawsze młodej prawdy Ewangelii.

Wezwanie do dziękczynienia

Odpowiedzialność za wspólnotę polityczną i uczestnictwo w działalności politycznej

36. Synod wzywa wszystkich członków Kościoła w Polsce, a w szczególności sposób wiernych świeckich, by stosownie do swych możliwości i talentów starali się być obecni na współczesnych areopagach — wielkich obszarach polityki i ekonomii, cywilizacji i kultury, które domagają się ponownej ewangelizacji⁵⁹. Działalność publicz-

Apel o włączenie się katolików w działalność polityczną

na chrześcijan i ich zaangażowanie w życie polityczne pozwala bowiem oświetlać życie państwa i narodu światłem Ewangelii, umacniając w ten sposób pokój społeczny, solidarność, sprawiedliwość i wolność. Synod stanowczo stwierdza, że działalność ta jest ważnym wymiarem chrześcijańskiego świadectwa, którego podstawowy warunek stanowi osobiste nawrócenie i głębsze związanie się z Jezusem Chrystusem. Tylko osobista więź człowieka ze Zbawicielem pozwala rozumieć i uprawiać politykę jako służbę budowania dobra wspólnego na fundamentach etyki.

Zadanie budowy
demokracji
na fundamencie
etycznym

37. Katolicy są zobowiązani do aktywnego, odpowiedzialnego i kompetentnego uczestnictwa w kształtowaniu demokratycznego państwa prawa. Autonomia porządku demokratycznego nie ma jednak charakteru absolutnego i nie jest nadrzędna w stosunku do podstaw etycznych, które mają moc wiążącą w każdej formie ustrojowej. Prawdę tę mocno podkreślił Ojciec Święty w jednym z przemówień do Polaków: „W okresie ucisku i skrępowania totalitarnego Kościół przypomniał wszystkim, że w prawie moralnym jest zasadnicza siła oporu i obrony ludzkiej godności. U progresu demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, Kościół z tą samą siłą głosi, że to moralne prawo jest warunkiem sprawiedliwego ładu i prawdziwego postępu”⁶⁰.

Niektóre formy
podejmowania
odpowiedzialno-
ści politycznej

38. Odpowiedzialność polityczna chrześcijan powinna wyrażać się konkretnie w uczestnictwie w wyborach, udzielaniu poparcia dla kandydatów gwarantujących kompetentne realizowanie wskazań społecznego nauczania Kościoła, podejmowaniu — na miarę swoich możliwości — zadań i funkcji zarówno w skali społeczności lokalnych, jak i całej Ojczyzny. Jest to obowiązkiem sumienia i właściwym sposobem wypełniania powołania chrześcijańskiego.

Prawo do
uczestnictwa

39. W Polsce, zarówno na skutek rozczarowania kosztami reform, jak i rozmaitych form manipulacji, dostrzega się niebezpieczny proces coraz słabszego zainteresowania obywateli życiem społeczno-politycznym. Synod przypomina, że obywatele „mają prawo uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, które często zmieniają radykalnie ich sposób życia. Techniczny charakter pewnych problemów ekonomicznych sprawia, że istnieje tendencja do ograniczania debaty na ich temat do wąskich kręgów, co rodzi niebezpieczeństwo skupiania władzy politycznej i finansowej w ręku niewielkiej liczby rządzących [...] lub grup interesu. Dążenie do wspólnego dobra społeczności narodowej i międzynarodowej wymaga czynnej realizacji [...] prawa ludzi do udziału w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą”⁶¹.

Udział
katolików
w debacie
publicznej

40. Synod Plenarny zachęca wszystkich członków Kościoła do prezentowania w swoim otoczeniu racji i argumentów uzasadniających stanowisko chrześcijańskie w sprawach publicznych⁶². Apeluje też do wszystkich osób kompetentnych o jasne i jednoznaczne przedstawianie w mediach racji i argumentów wynikających z katolickiej nauki społecznej⁶³.

Styl polityki

41. Synod zwraca uwagę na styl uprawiania polityki przez katolików. Nie tylko treść, ale także sposób podejmowania działań politycznych winien być inspirowany nauczaniem Jezusa Chrystusa. Wynika z tego konieczność posługiwania się wyłącznie środkami etycznymi i okazywania szacunku każdemu człowiekowi, także ludziom o odmiennych poglądach politycznych.

W trosce
o autorytet
polityki

42. Synod apeluje do partii politycznych, a także do dysponentów mediów i dziennikarzy, aby zgodnie z prawdą przedstawiali zarówno polityków, jak i wagę podejmowanych przez nich działań. „Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i sku-

tecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są «jawne» i «czyste», zgodne z tym, czego — zresztą słusznie — ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przezwyższania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobycia popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę”⁶⁴.

Odpowiedzialność za dzieło pojednania i zjednoczenia

43. Synod wzywa katolików polskich do podejmowania wysiłków na rzecz jedności przy poszanowaniu różnych form i metod dążenia do wspólnego dobra. Silniejsze jest bowiem to, co łączy wierzących, niż to, co dzieli. W rzeczach koniecznych winna zostać zachowana jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkim zaś miłość⁶⁵. Taka postawa pozwala bowiem dotrzeć do wszystkich, nawet najbardziej różniących się między sobą środowisk.

44. Przyszłość można budować tylko na fundamentach prawdy i sprawiedliwości⁶⁶. Dlatego dla dobra tożsamości narodowej konieczna jest rzetelna i powszechna debata umożliwiająca poznanie oraz właściwą ocenę historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kościół, podkreślając złożoność sytuacji tamtego czasu oraz obowiązek prowadzenia dialogu w duchu miłości społecznej, jest tej debaty gorącym rzecznikiem i pragnie w niej uczestniczyć⁶⁷.

45. Szczególne zadanie przypada Kościołowi w dziele jedności z Bogiem ludzi, których sumienia zostały zranione i zdeformowane przez komunizm, a tym samym w dziele ogólnonarodowego pojednania. Zadanie to jest odpowiedzią na apel, z jakim do biskupów polskich zwrócił się Ojciec Święty: „Kościół w Polsce winien uczynić wszystko, aby to dzieło przyniosło obfite owoce w sercu każdego człowieka i w każdej dziedzinie życia naszego społeczeństwa”⁶⁸.

46. Wielką okazją do pojednania może być Jubileusz roku 2000, rok łaski od Pana, rok wyznania i wielkodusznego wybaczenia win w obliczu Wcielonego Słowa. Synod wzywa duszpasterzy różnych grup zawodowych, aby wykorzystali Jubileusz 2000 do dzieła uzdrowienia, oczyszczenia i umocnienia sumień.

47. Synod wyraża przekonanie, że dzieło pokuty i pojednania będzie służyć w szczególny sposób Świętynia Opatrzności, wznoszona z inicjatywy Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski

48. Dar wolności stawia przed wszystkimi narodami, które zrzuciły jarzmo komunizmu, ważne zadanie wzajemnego pojednania, uleczenia zbiorowej pamięci oraz wspólnego tworzenia przestrzeni współpracy i solidarności. Jest to również wielkie zadanie stojące przed Kościołem, „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁶⁹. Dlatego wszyscy synowie i córki Kościoła w Polsce winni dążyć do przebaczenia wzajemnych krzywd i czynnie angażować się w dzieło pojednania oraz umacniania przyjaznych więzi i współpracy między narodami.

49. Kościół wspiera wszystkie słuszne wysiłki mające na celu zjednoczenie europejskie. Jednocześnie zwraca uwagę, że jeśli zjednoczenie to ma być trwałe i owocne, nie może zostać zredukowane do aspektów czysto politycznych i ekonomicznych. Tego rodzaju tendencje, wynikające ze skrajnego liberalizmu, są krótkowzroczne i nie

Wezwanie
do jedności

W trosce
o prawdę
historyczną

W trosce
o pojednanie
narodowe

Rok łaski
od Pana

Świętynia
Opatrzności

Pojednanie
między
narodami

W trosce
o właściwy
kształt integracji
europejskiej

doprowadzą do Europy zjednoczonej na fundamencie wartości odpowiadających naturze ludzkiej i konstytuujących tożsamość Starego Kontynentu. „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów i narodów. [...] Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpływają liczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie”⁷⁰.

Zgodnie z wezwaniem Ojca Świętego, wkład polskich katolików w proces zjednoczeniowy musi dotyczyć przede wszystkim twórczej wierności własnej tożsamości narodowej, która jest częścią tożsamości katolickiej, tzn. powszechnej. Dlatego Kościół katolicki w Polsce, zgodnie z celami, które wobec współczesnej Europy stawia sobie Kościół powszechny, pragnie na miarę swoich możliwości uczestniczyć w ich realizacji.

Pluralizm
postaw
w debacie
nad integracją

50. Poparcie idei zjednoczeniowych przez Kościół, nie jest jednoznaczne z wymaganiem jednomyślności katolików w tej sprawie. Proces integracji europejskiej jest niezwykle skomplikowany i wielopłaszczyznowy, rodzi on wśród niektórych polskich katolików wątpliwości i moralne rozterki. Wiążą się one z problemem zeświecczenia Zachodu, z brakiem propozycji solidnych rozwiązań np. w sektorze rolniczym, z brakiem informacji, a niekiedy z nadmiernie zachowawczym podejściem do otaczającego świata. Synod Plenarny wyraża pogląd, że wielu problemów związanych z kryzysem zachodniej cywilizacji nie jesteśmy w stanie ominąć, izolując się od politycznych i gospodarczych struktur współczesnej Europy. Jednakże pluralizm postaw może służyć zwróceniu uwagi na te wartości naszej kultury i te trudności, o których bez przeprowadzenia społecznej debaty łatwo byłoby zapomnieć.

Potrzeba
informacji

51. Synod stwierdza, że zaangażowanie katolików w Polsce w proces integracji europejskiej wymaga rzetelnej informacji. Jest to niezbywalne prawo każdej osoby i każdej społeczności, która stoi przed podjęciem ważnej decyzji. Brak wiedzy może prowadzić do podatności społeczeństwa na argumenty demagogiczne, odwołujące się bądź do strachu przed nieznanym, bądź do rozbudzenia nadmiernych oczekiwań, które mogą zaowocować rozczarowaniem i frustracją.

Bezpieczeństwo
i współpraca
międzynarodowa

52. Kościół Jezusa Chrystusa wspiera wysiłki mające na celu umacnianie współpracy międzynarodowej, oraz budowanie systemu międzynarodowego bezpieczeństwa. Synod przypomina jednak, że prawdziwe porozumienie i wspólnota między narodami muszą być budowane, przy poszanowaniu oryginalności narodowych kultur, na wspólnych fundamentach duchowych i etycznych, a nie tylko na współpracy politycznej i gospodarczej⁷¹.

Potrzeba edukacji obywatelskiej

Studia
katolickiej
nauki społecznej

53. Synod wskazuje na konieczność dbałości o wysoki poziom studiów i nauczania społecznej nauki Kościoła na uczelniach katolickich z uwzględnieniem współczesnych problemów życia społecznego.

Synod apeluje do księży, wiernych świeckich, zwłaszcza do uczestników ruchów kościelnych, stowarzyszeń oraz osób czynnie zaangażowanych w działalność polityczną, aby przez studiowanie katolickiej nauki społecznej rozwijali swoje powołanie chrześcijańskie do służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

54. Synod zaleca powołanie zespołu, który by w pilnym trybie opracował pomoce katechetyczne z zakresu edukacji obywatelskiej, obejmujące zarówno etyczne podstawy polityki, demokracji i przedsiębiorczości, jak i konkretne zagadnienia życia publicznego współczesnej Polski. Należy włączyć te katechezy do programów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów oraz do katechizacji dorosłych.

Jasnogórska Matko i Pani! Z dawna Polski Tyś Królową... Synod Plenarny, zgromadzony w Gnieźnie, kolebce polskiej państwowości i kolebce sukcesji apostołskiej Kościoła nad Wisłą, Wartą i Odrą, dziękuje Ci za wieki opieki nad Narodem, który żyje dla Twej chwały. Dziękuje Ci zwłaszcza za ostatnie dekady tego Tysiąclecia, dekady cudu solidarnych przemian. *Okazałaś, żeś Matką... , przemówiłaś słowo... , skróciłaś mękę.*

Przyjmij, Pani i Królowo, nasze zawierzenie, czuwanie i modlitwę. Niech wzrasta dobro na polskiej ziemi, dobro wspólne i dobro każdej polskiej rodziny. Niech poczucie wspólnoty dziejów i odpowiedzialności za przyszłość przezwycięża egoizm i podziały. Niech wszyscy pełniący władzę — służą jak Ty, *gdys pod Krzyżem Syna stała*, a wszyscy ciężko pracujący — znajdują u Niego pokrzepienie. *Ociemniałym podaj rękę, uprosz sercom zmartwychwstanie*, w ojców wierze *daj wytrwanie*. Niech nasz Naród stanie się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju. *Niech rozwija się wspaniały*. Amen.

Przypisy:

¹ KKK, 2239.

² *Tamże*, 775; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 3.

³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 42.

⁴ Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Powitanie na lotnisku w Strachowicach, 31 V 1997 r.

⁵ KKK, 2245; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.

⁶ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 42.

⁷ *Tamże*, 76.

⁸ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.

⁹ KKK, 1913.

¹⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju*, 6.

¹¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; por. KKK, 2246.

¹² KKK, 2244.

¹³ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 25; por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 36.

¹⁴ *List do Diogneta*, 5, 5.10.

- ¹⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.
- ¹⁶ Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 41.
- ¹⁷ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich z 15 I 1993 r.
- ¹⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.
- ¹⁹ KKK, 2442.
- ²⁰ Por. KPK, kan. 287 par. 2; 285 par. 3; *De sacerdotio ministeriali*, II 2.
- ²¹ Por. Jan Paweł II, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 28 VII 1993 r., 3–4; por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 33.
- ²² Jan Paweł II, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 28 VII 1993 r., 3–4.
- ²³ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, 12.
- ²⁴ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, 9.
- ²⁵ Por. KPK, kan. 287 par. 1.
- ²⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- ²⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich z 15 I 1993 r.
- ²⁸ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.
- ²⁹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- ³⁰ Por. *tamże*.
- ³¹ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 14; por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków 8 VI 1997 r.
- ³² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31.
- ³³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 36; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31.
- ³⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31; Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.
- ³⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.
- ³⁶ *Tamże*.
- ³⁷ Por. *tamże*, 74; KKK, 1882, 1898.
- ³⁸ Por. *tamże*.
- ³⁹ KKK, 2240.
- ⁴⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 74.
- ⁴¹ KKK, 2242.
- ⁴² *Tamże*, 2243.
- ⁴³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- ⁴⁴ Pius XI, enc. *Quadragesimo anno*.
- ⁴⁵ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 48–49; KKK, 1883.
- ⁴⁶ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 46.
- ⁴⁷ *Tamże*.
- ⁴⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 5 X 1995 r., 3.
- ⁴⁹ Hołd Górali Polskich, Zakopane, 6 VI 1997 r.
- ⁵⁰ Jan Paweł II, Przemówienie w Strasburgu, 5 VI 1979 r.
- ⁵¹ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 34.
- ⁵² Jan Paweł II, IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Warszawie, 9 VI 1991 r.; Homilia w czasie Mszy świętej we Włocławku 7 VI 1991 r.
- ⁵³ Jan Paweł II, Przemówienie w Brukseli, 20 V 1985 r.
- ⁵⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum*, 16 I 1998 r.
- ⁵⁵ Por. *tamże*.

- ⁵⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej w Skoczowie, 22 V 1995 r.
- ⁵⁷ Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, 1 VI 1997 r.; Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, 4 VI 1997 r.
- ⁵⁸ Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8 VI 1997 r.; por. IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych, Warszawa, 9 VI 1991 r.
- ⁵⁹ Por. Jan Paweł II, list apost. *Tertio millennio adveniente*, 57.
- ⁶⁰ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej w Castelgandolfo, 26 VIII 1990 r.
- ⁶¹ Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju*, 6.
- ⁶² Por. *KKK*, 2493–2495.
- ⁶³ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 44.
- ⁶⁴ *Tamże*, 42.
- ⁶⁵ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 92.
- ⁶⁶ Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Liturgii słowa skierowana do młodzieży, Poznań, 3 VI 1997 r.
- ⁶⁷ Por. *Orędzie Biskupów Polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji; zwłaszcza: Potrzeba narodowego rachunku sumienia*.
- ⁶⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum*, 16 I 1998 r.
- ⁶⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, I.
- ⁷⁰ Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 3 VI 1997 r.
- ⁷¹ Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej oraz Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 3 VI 1997 r.